

dziennik
WSCHODNI

WTOREK 26 KWIETNIA 2022 r.

Dramat na rynku
jabłek

Na owoce jest mały popyt, a ważne dla eksporterów rynki, jak Białoruś, są niedostępne. Sytuację ma podratować interwencyjny skup

STRONA 3

To pieszy był pijany,
ale ukarali kierowcę

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ 70-latek spod Biłgoraja do dziś nie może pogodzić się z krzywdzącą dla niego decyzją sądu. Ten uznał go winnym za potrącenie pijanego, który wtargnął na drogę poza przejściem dla pieszych. – Padłem ofiarą systemu – mówi skazany

Anna Szewc

Zeby to przy przejściu było, wziąłbym winę na siebie. Żebym jechał choć trochę szybciej niż 50 km/h – też bym uznał, że zawiniłem. Ale na liczniku miałem może 40 km z kawalkiem, mojej winy w tym wypadku nie ma – mówi stanowczo Jan Mantycki z Kolonii Sól pod Biłgorajem.

– A jaki on tam winny? Porządny chłopina. Całe życie tym swoim samochodziem jeździ po wsi, zawsze prawidłowo i zawsze powolutku.

Był trzeźwy. To pijany wszedł nagle na jezdnię – dziwi się Wiesław Niemiec, sołtys Kolonii Sól, który Mantyckiego zna od lat.

Zahaczył o lusterko

Do wypadku doszło w lutym 2020 roku. Było już ciemno. Pan Jan jechał oplem, wracał z kościoła, gdzie po przepracowaniu wielu lat w różnych zakładach w Biłgoraju, jest kościelnym. Nagle na jezdnię wtargnął pieszy, zahaczył o lusterko samochodu i przewrócił się, doznając złamań nogi i ręki. Później okazało się, że był pijany. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Sprawą zajęła się policja, a następnie prokuratura, bo

obrażenia ciała poszkodowanego skutkowały „naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni”. Śledczy uznali, że winny był kierowca i do sądu skierowali akt oskarżenia przeciwko niemu. – Od razu mnie uznali za przestępcę, mówili, żebym dobrowolnie poddał się karze. Nie chciałem – wspomina pan Jan i dodaje, że biednemu „zawsze wiatr w oczy”, a pijany pieszy żadnych konsekwencji nie poniósł, bo podobno ma w rodzinie prokuratora.

Wyrok przed Sądem Rejonowym w Biłgoraju zapadł w czerwcu 2021 roku. Jan Mantycki został uznany winnym tego, że nieumyślnie spowodował wypadek, naruszając

zasady ruchu drogowego poprzez fakt, że niedostatecznie uważnie obserwował przedpole przed samochodem i spóźnił się z reakcją, gdy na jezdni znalazł się pieszy. Został skazany na 100 stawek dziennych grzywny, w sumie 2 tys. zł, a także pokrycie kosztów sądowych – ok. 5 tys. zł.

Mężczyzna od postanowienia biłgorajskiego sądu się odwołał, ale nic nie wskórał. Sąd Okręgowy w Zamościu podtrzymał wyrok pierwszej instancji. Postanowienie uprawomocniło się w październiku zeszłego roku.

Ja się nie poddam

– Słodko mi z tym wyrokiem nie było, ale jakoś

powolutku udało się te 7 tysięcy uzbierać i wszystko zapłaciłem. Nie chciałem mieć u siebie komornika – mówi skazany mężczyzna.

Przytaczając nam treść wyroku, Henryk Kiesz, wiceprezes Sądu Rejonowego w Biłgoraju informuje, że podczas procesu brano pod uwagę opinie biegłych. A ci z Instytutu Techniki Motoryzacyjnej i Ruchu Drogowego w Warszawie jednoznacznie jako sprawcę wypadku wskazali kierowcę, który, jak stwierdzili, jechał autem z nie w pełni sprawnym systemem oświetlenia, co przyczyniło się do zdarzenia.

– Była taka opinia, była, ale już druga. W pierwszej napi-

sali, że to pijany pieszy wtargnął na jezdnię. Na dodatek zza słupka wyszedł, ja go w ogóle nie widziałem. Tego nikt pod uwagę nie wziął – mówi smutno starszy mężczyzna. Ale też dodaje, że jest uparty i przede wszystkim uważa, że padł ofiarą systemu. Dlatego, mimo iż cała sprawa kosztowała go dużo pieniędzy i mnóstwo nerwów, nie podda się.

– Mój nowy adwokat z Lublina mi pomoże. To on nagłośnił sprawę (wyrokowi poświęcono jeden z odcinków programu „Interwencja” na antenie Polsatu – red.). Będziemy pisać do ministra sprawiedliwości o kasację. Musi być jakaś sprawiedliwość – twierdzi kategorycznie Jan Mantycki.

Spadający konar ranił dziewczynkę



Poważny – tak określają stan zdrowia dziewczynki, na którą w niedzielę runęła gałąź w Parku Zdrojowym w Nałęczowie. Władze miasteczka zapowiadają kolejny przegląd drzewostanu. Do groźnego wypadku doszło w niedzielne popołudnie, gdy w parku było sporo spacerowiczów. Z drzewa oderwała się sucha gałąź, która trafiła dziesięcioletnią Zosię. Dziewczynka upadła, uderzając dodatkowo głową o betonowy chodnik. Na chwilę straciła przytomność. – Wszystko wydarzyło się tuż obok nas – przyznaje pan Krzysztof, świadek zdarze-

nia, który poinformował nas o wypadku

Na miejsce skierowano służby ratunkowe, w tym straż pożarną i zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszkodowaną Zosię śmigłowcem zabrano do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Stan zdrowia dziecka wczoraj był poważny. Dziewczynka przebywała na oddziale intensywnej terapii. Wkrótce czekają ją kolejne badania.

– W związku z wypadkiem wszczęliśmy dochodzenie w sprawie narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia – mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik

Dziewczynka została przewieziona z Nałęczowa śmigłowcem do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie
FOT. PAN KRZYSZTOF/NADESKANE

Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Odpowiedzialność za bezpieczeństwo spacerowiczów na terenie Parku Zdrojowego spoczywa na jego zarządcy i właścicieli terenu, czyli gminie Nałęczów. Władze miasta były już na miejscu zdarzenia. Teren pod klonem, z którego spadła gałąź, został zabezpieczony.

– To był nieszczęśliwy wypadek. Niedawno w całym Parku Zdrojowym prowadzone były przycinki z uwagi na prowadzoną rewitalizację. W ich trakcie usunięto znaczną ilość posuszu. Niestety, gdy na drzewach nie ma jeszcze zieleni, trudno zauważyć wszystkie suche gałęzie. Zwłaszcza te, które znajdują się bardzo wysoko – tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. – Niemniej dla pewności przyjrzymy się wszystkim drzewom jeszcze raz. Jeśli zajdzie taka konieczność, zlecimy dodatkowe przycinki – zapowiada burmistrz.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Bombowy kandydat
do pracy w urzędzie

Szukał pracy w Urzędzie Marszałkowskim, a po usłyszeniu odmowy groził wysadzeniem budynku. Kiedy policja opublikowała w internecie jego zdjęcie, 39-latek sam zgłosił się na komisariat tłumacząc, że żartował. Grozi mu do dwóch lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 31 marca. Do siedziby marszałkowskiego Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego przy ul. Czechowskiej w Lublinie przyszedł mężczyzna, który w rozmowie z portierem zasugerował, że szuka pracy. Do pewnego czasu był spokojny, ale gdy usłyszał, że to nie jest miejsce, w którym można starać się o pracę, stał się agresywny. Zaczął grozić, że wysadzi budynek w powietrze. Po chwili wyszedł.

– Nasz pracownik o wszystkim poinformował swoich przełożonych, którzy postanowili nie bagatelizować tego incydentu. Sprawa została zgłoszona na policję, której przekazaliśmy nagrania z monitoringu – mówi Re-

migiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

W miniony piątek mundurowi zamieścili komunikat o poszukiwaniach. Opublikowali też wizerunek mężczyzny. Na efekty apelu nie trzeba było długo czekać. Po zobaczeniu swojego zdjęcia w sieci, mężczyzna sam zgłosił się na komisariat. Przyprowadził się do popelnienia przestępstwa. – Oświadczył, że to był żart – mówi kom. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Do żartów nie było prokuraturze, która wczoraj przedstawiła mieszkańcowi Lublina zarzut kierowania gróźb karalnych. – Wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego – informuje Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. 39-latek do zakończenia procesu będzie musiał dwa razy w tygodniu meldować się na komisariacie. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Członek, skarpety i woda, czyli dzielnicowa wolność słowa

OBYCZAJE Tomasz A., członek rady dzielnicy Kośminek w Lublinie, nie chciał, by jeden z mieszkańców nagrywał posiedzenie. Oblał go więc wodą, a potem wyśmiewał się, że ubiera się jak wieśniak. Sąd w Lublinie skazał go właśnie na grzywnę

Krzysztof Wiejak

W czerwcu 2019 roku na posiedzeniu rady Kośminka w Lublinie było nie tylko gorąco ze względu na upał, ale i na temperaturę dyskusji na sali. – Było to jedno z pierwszych zgromadzeń nowo wybranej rady, dlatego jako mieszkaniec chciałem zarejestrować jego przebieg – mówi Dziennikowi Dariusz Grudzień, pokrzywdzony w tej sprawie obserwator debaty.

Kłótnia pod godłem

Przebieg zajścia, nagrany przez Grudnia, można obejrzeć internecie. Niewielka sala, złęczone stoły, żółte ściany. Nad prowadzącą obradę godło Polski, na stołach butelki z wodą i plastikowe kubki. Na początku nagrania odzywa się członek rady dzielnicy Tomasz A. (na początku zgadza się na podanie nazwiska, ale potem wycofuje się z tego). Jest poirytowany, że Grudzień nagrywa telefonem przebieg spotkania.

– Jeżeli zaraz stąd nie wyjdzie, to wezwę policję – zapowiada A.

– Bardzo proszę o wezwanie policji – odpowiada zza kadru Grudzień.

– Ale panie Tomku, chwilę, rada dzielnicy jest ciałem społecznym, wszystkie funkcje są funkcjami publicz-



nymi – próbuje schłodzić atmosferę jedna z kobiet.

– Zgadza się, ale ja nie wyrażam zgody na nagrywanie – upiera się A.

– Konstytucja mi na to pozwala, mam prawo nagrywać – odpowiada Grudzień.

– Za chwilę Dariusza Grudnia stąd wyprowadzę. Patrz, nie rozumiesz, co się do ciebie mówi? – A. płynnie przechodzi na „ty” i wstaje zza stołu.

Od słów do czynów

To, co się zdarzyło potem, nie jest widoczne na filmie. Tak sytuację relacjonuje pokrzywdzony: – Podszedł do mnie, chciał mi wyrwać telefon, a potem chlusnął mi wodą z kubka w twarz. Większość rady była zaskoczona tym zachowaniem, ale część

Tomasz A. wyśmiewał na obradach rady dzielnicy Kośminiek białe skarpetki Dariusza Grudnia. Sam ubrany był na sportowo, w obcisły rowerowy trykot

FOT. SCREEN Z YOUTUBE.COM

osób śmiała się, a nawet przyklasnęła.

Na tym incydencie jednak się nie kończy. A. nadal jest zaczepny. – Nie chcę, żeby pan Grudzień mnie nagrywał, więc schłodziłem go wodą – mówi zebrany.

Potem zaczyna nabijać się z ubioru nagrywającego: – Patrz, jeszcze sobie białe skarpetki założył, jaki wieśniak! – dodaje wyraźnie rozbawiony. Sam jednak na posiedzenie rady dzielnicy przyszedł, jakby wrócił z przejażdżki rowerowej, na

co zresztą zwraca mu uwagę jedna z kobiet. – A pan jak się ubrał? – pyta go A. ubrany jest w obcisły trykot: koszulka z krótkim rękawem i krótkie spodenki. Na głowie przeciwsłoneczne okulary. – Zawsze ubieram się stosownie do sytuacji – mówi tymczasem Grudzień. – Byłem wtedy w koszuli, pod krawatem, spodnie pod kant, miałem czarne pantofle i białe skarpetki. Na pewno nie przyszedłbym na obrady ubrany jak do jazdy na rowerze.

Hejter i wieśniak

Jedna z kobiet staje w obronie Grudnia. – Ale dlaczego nie nagrywać, przecież nie mamy nic do ukrycia

Jest nas 11 osób, a pan Tomek jest jedyną osobą, która się sprzeciwia – mówi.

Na posiedzeniu pojawia się policja. Później prokuratura oskarża i A. za nazwanie Grudnia hejterem i wieśniakiem oraz za naruszenie jego nietykalności cielesnej poprzez oblanie wodą. Zarzuty dostaje też inny członek rady dzielnicy Andrzej M. On odpowiada z kolei za nakłanianie A. do znieważenia oraz naruszenia nietykalności cielesnej nagrywającego obrady. – Ja w ogóle w tym nie uczestniczyłem, słówkiem się nie odezwałem, siedziałem jak trusia. Tomek się wygłupił, mieli jakieś swoje porachunki, a ja pana Grudnia pierwszy raz wtedy zobaczyłem – utrzymuje dziś M. Zaznacza, że nie klaskał w momencie oblewania wodą, a tylko tak trzymał złożone ręce.

Ostatni wyrok w tej sprawie, jeszcze nieprawomocny, zapada 12 kwietnia tego roku. Sąd uznał, że A. działając z oczywistej błaghoj powodu publicznie znieważał Grudnia słowami obraźliwymi i naruszył jego nietykalność. Wyrok: grzywna 1500 złotych oraz 2500 zł nawiazki. Andrzej M. ma z kolei zapłacić 1150 zł grzywny oraz 1500 zł nawiazki.

Bo ma stać za obywatelem

Tomaszowi A. sprawa w sądzie nie przeszkadza w awansie w radzie dzielnicy. Po odejściu w atmosferze skandalu jej przewodniczą-

cej Ireny W. (została w zeszłym roku prawomocnie skazana za podrabianie podpisów na liście obecności i jej mandat został wygaszony) zajmuje jej miejsce. Jak odnosi się do sprawy? – Nagranie w internecie prezentuje jedynie kilka minut z 1,5 godzinowego posiedzenia, a pan Grudzień wcześniej utrudniał prowadzenie obrad. Przyznaję jednak, że moje zachowanie było niewłaściwe. Jest to jednak prywatna sprawa, bo wyrok jest wobec mnie jako osoby prywatnej, a nie jako radnego i nie chcę tego komentować. Próbowaliśmy dwa razy podesić w sądzie do pana Grudnia i go przeprosić, ale on się do mnie odwracał wówczas plecami – mówi Dziennikowi A.

Grudzień twierdzi, że tylko raz A. powiedział w sądzie, że nie powinien tak się zachowywać w stosunku do niego, ale nigdy nie przeprosił. – Zdecydowałem się kontynuować sprawę w sądzie, bo pan A. składał przysięgę, że zawsze będzie stał za obywatelem. A ja po prostu chcę, żeby w przyszłości taka sytuacja już nigdy się nie powtórzyła.

Pokrzywdzony nie chodzi już na posiedzenia rady dzielnicy. – Do czasu uprawnomożenia się wyroku nie chcę, by zarzucano mi, że samą swoją obecnością mógłbym kogoś prowokować – wyjaśnia.

Miasta zaludnione jak nigdy przedtem

DEMOGRAFIA Aż o 20 proc. wzrosła ludność Lublina i przekroczyła już 400 tys. mieszkańców, z czego 17 proc. to Ukraińcy. Wyliczyła to Unia Metropolii Polskich, badając wpływ kryzysu uchodźczego na ludność naszego kraju. A mamy już niemal 41,5 miliona mieszkańców

Dominik Smaga

Taka rzeczywistość pewnie będzie nam długo towarzyszyła – ocenia Marcin Wojdat, szef Centrum Analiz i Badań UMP, która liczyła, ilu mieszkańców przybyło Polsce odkad zaczęli do niej zjeżdżać uchodźcy z Ukrainy.

– Dane wzięliśmy z pomiaru wykonywanego przy użyciu telefonów osób, które ich używają – wyjaśnia Wojdat. Ponieważ nie każda osoba (np. nie niemowlęta) używa telefonu, dane zderzono z liczbą Ukraińców rejestrowanych w bazie PESEL.

Z badań wyszło, że liczba ludności Polski urosła do 41 451 907 osób. W naszym kraju mieszka już 3,2 mln Ukraińców, a najwięcej (niemal 267 tys.) w Warszawie.

Największa zmiana zaszła w Rzeszowie. Ogłoszony wczoraj raport mówi o tym, że liczba jego mieszkańców wzrosła o 53 proc. – To jest dużo większe miasto, niż było wcześniej – mówi Wojdat. To rekord

wśród miast zrzeszonych w UMP.

Ludność Gdańska urosła o 34 proc., Katowic o 33 proc., Wrocławia o 29 proc., a Krakowa o 23 proc. Lublin zanotował 20-procentowy wzrost liczby ludności.

Tak urosł Lublin

Autorzy raportu twierdzą, że liczba mieszkańców przekroczyła symboliczny próg 400 tys., choć niedawno wydawało się to jedynie marzeniem władz Lublina, którego ludność stale topniała.

W mieście mieszka już ponad 68,4 tys. Ukraińców, w

tym 16,9 tys. dzieci. – Ukraińcy stanowią obecnie 17 proc. spośród liczącego 406 982 mieszkańców Lublina – czytamy w raporcie UMP.

– Chcielibyśmy zaprosić również naszych rządzących do tego, żeby nam ten raport pomogli rozwinąć i pogłębić – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina. Podkreśla, że najważniejszym z nasuwających się pytań jest to, jakie plany mają uchodźcy chroniący się u nas przed wojną.

W czterdziestu gminach tworzących tzw. Lubelski Obszar Metropolitalny, żyje

(nie uwzględniając Lublina) kolejnych 18,7 tys. Ukraińców. Okazuje się, że jesteśmy ewenementem wśród badanych miast Unii Metropolii Polskich, bo w Lublinie w ciągu dnia przebywa o 11 proc. więcej uchodźców niż w nocy. Tymczasem w pozostałych miastach UMP w nocy przebywa o 52 proc. więcej uchodźców niż w dzień.

Gościnność kosztuje

Władze Lublina mają nadzieję na to, że miasta dostaną więcej pieniędzy, by mogły się uporać z większymi wydatkami. – Te wszyst-

kie nowe zadania po prostu kosztują – stwierdza Banach. – Kosztuje komunikacja miejska, odbiór odpadów, służba zdrowia itd.

Wydatki liczą też inne miasta. Wrocław, który zakłada, że urośnie w sumie o 250 tys. mieszkańców, oszacował potrzebną mu kwotę na 10 miliardów złotych w ciągu 10 lat. Część z nich będzie trzeba wydać na oświatę, bo potrzebnych będzie kilkanaście nowych szkół. – A każda szkoła to kilkadziesiąt milionów złotych – wylicza Jakub Mazur, zastępca prezydenta Wrocławia.

Kwaśny rok sadowników

PROBLEM Dramat na rynku jabłek. Na owoce jest mały popyt, a ważne dla eksporterów rynki, jak Białoruś, są niedostępne. Sytuację ma podratować interwencyjny skup

Agnieszka Antoń-Jucha

Ekspert jabłek jest praktycznie śladowy – mówi pochodzący z gminy Łaziska (powiat opolski) Krzysztof Cybulak, wiceprezes Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej. – Prawda jest taka, że my nie mamy gdzie tych jabłek sprzedawać.

W marcu, podobnie jak w poprzednich miesiącach, wyjechało z Polski mniej jabłek w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Według danych Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa eksport w marcu ub. roku wyniósł prawie 49 991,653 ton, a w marcu br. 37 592,253 ton. Zaś głównymi kierunkami eksportu w marcu 2022 r. były takie kraje jak: Egipt, Kazachstan Indie, Mongolia, Jordania, Uzbekistan, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Królestwo Arabii Saudyjskiej.

Wiceprezes zwraca uwagę na to, że spada spożycie jabłek nie tylko w naszym kraju. – Jabłek jedzą też Niemcy, czy Francuzi. Trend jest niestety europejski, a nawet



światowy. Zwłaszcza teraz w obliczu wojny w Ukrainie jabłko jest towarem drugiej, a nawet trzeciej potrzeby – mówi Cybulak, który zwraca też uwagę na rosnące koszty produkcji. – Wszystko poszło w górę nawozy, paliwo, gaz i prąd – wylicza.

– Z perspektywy naszej grupy sytuacja nie jest naj-

gorsza, więcej jabłek sprzedajemy w kraju, choć mniej niż wcześniej eksportujemy. I nie chodzi tylko o Białoruś i białoruskie embargo wprowadzone 1 stycznia tego roku, bo wysyłki do Hiszpanii, Jordani, czy Egiptu w tym roku też są mniejsze – przyznaje Zbigniew Chołyk, prezes Zrzeszenia Producentów Owoców

Sortowanie i pakowanie jabłek w Zrzeszeniu Producentów Owoców „Stryjno-Sad” w Kawęczynie w powiecie świdnickim

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„Stryjno-Sad” w Kawęczynie (powiat świdnicki). Ocenia, że

„generalnie sytuacja w branży jest kiepska”. – Na Białoruś wyjeżdżało od 100 do 300 tys. ton jabłek z Polski. Najwięcej w okresie styczeń-marzec. Teraz tego nie ma. Granica zarówno z Rosją jak i Białorusią jest uszczelniona. Jabłka zostały i wiele grup producentów rzeczywiście ma problem. Odmiany takie jak chociażby Jonagold, Gloster, Idared były przede wszystkim kierowane na wschodnie rynki, poza nimi nigdzie się ich nie sprzedawa.

Pomóc ma ogłoszony wczoraj skup interwencyjny polegający na wycofaniu jabłek deserowych do przetwórstwa.

– Zakłady przetwórcze zainteresowane zakupem jabłek w ramach tego mechanizmu muszą złożyć zgłoszenie do centrali ARiMR – tłumaczy Krzysztof Gałaszkiwicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Lista zgłoszonych zakładów ma zostać opublikowana w internecie w piątek (29 kwietnia). Na pomoc finansową – stawka wynosi 30 gr

za kg dostarczonych jabłek mogą liczyć producenci tych owoców lub organizacje producentów.

– Nabór wniosków o udzielenie pomocy będą prowadzić oddziały regionalne ARiMR do 30 czerwca – zapowiada dyr. Gałaszkiwicz, który dodaje, że maksymalna ilość jabłek w ramach skupu wynosi 200 tys. ton.

– To może być jakiś sposób na poprawienie sytuacji – uważa prezes Chołyk. – Skup będzie skuteczny, o ile do przetwórnicy trafią rzeczywiście jabłka deserowe i o ile przetwórnicy nie obniżą ceny, która obecnie wynosi 60, 70 gr/kg i te dodatkowe 30 groszy za kg trafi rzeczywiście do sadowników.

– Zgłosimy swój udział – zapowiada Sławomir Malarczyk, dyrektor operacyjny spółki Sokpol-Koncentraty z miejscowości Zagłoba (powiat opolski). – Jest zainteresowanie koncentratem jabłkowym na zachodnich rynkach jak też w Stanach Zjednoczonych, ze względu na problemy logistyczne, które ograniczyły dostawy z Chin.

Maskowy bunt nauczycielki

SPÓR Czy nauczycielka, która odmówiła noszenia maski w szkole, zostanie zwolniona z pracy – dowiemy się w połowie maja. Wtedy zaplanowane jest prawdopodobnie ostatnie już posiedzenie komisji dyscyplinarnej, która rozpatruje jej sprawę. Wczoraj co bardziej wrażliwi na hałas pracownicy Kuratorium Oświaty w Lublinie musieli zamykać okna, bo po drugiej stronie ulicy odbywała się pikietka w obronie Małgorzaty Chodkowskiej, bibliotekarki z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie.

– Problemy zaczęły się w maju ubiegłego roku, bo odmówiłam zakładania w szkole maski – mówi Chodkowska. Kobieta nie chce wyjaśniać przyczyn tego, że przeciwstawiła się obowiązującym przepisom mającym zapobiegać rozwojowi epidemii koronawirusa. Jej kontestacja zakończyła się jednak wnioskiem złożonym przez dyrektora szkoły do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Województwie Lubelskim.

– Za brak maski w supermarkecie, czy w środkach komunikacji miejskiej ludzie mogli odmówić mandatu i kończyło się to bardzo często w sądzie, który stwierdzał nieważność takiego postępowania policji wobec obywateli. Tymczasem Małgosia dokładnie za taką samą sytuację może zostać zwolniona z pracy – mówi Agnieszka Pawlik-Regulska, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”, które zorganizowało wczorajszą pikietę. Oburza ją także to, że w sprawie wcześniej było przesłuchanych 8 uczniów. – Sprawy dorosłych, dorośli powinni



Małgorzata Chodkowska, której grozi zwolnienie z pracy za nie noszenie maseczki, w czasie wczorajszej pikiety przed kuratorium

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

załatwiać między sobą – wyjaśnia.

W poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie komisji w sprawie nauczycielki. – Byli przesłuchiwani dyrektorzy szkoły. Pojawił się też nowy wniosek dowodowy – informuje Weronika Jezior, przewodnicząca komisji dyscyplinarnej. Chodzi o zarządzenia dyrektora szkoły odnośnie obostrzeń pandemicznych. Odnosząc się do zarzutów w sprawie przesłuchiwania uczniów Weronika Jezior tłumaczy, że przeprowadzał je jeszcze Rzecznik Dyscypliny dla Nauczycieli, którego rolę w tej sprawie można porównać do prokuratora. I wyjaśnia, że w większości przesłuchiwani uczniowie byli już pełnoletni, a jeśli zdarzyli się młodszy, to przesłuchanie odbyło się w towarzystwie rodziców i psychologa. To Rzecznik Dyscypliny postuluje karę zwolnienia z pracy. Ale komisja może też zastosować karę mniej dotkliwą – naganę z ostrzeżeniem lub też uniewinnić nauczycielkę.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

59 tys. zł na pacjenta

KOSZTY Ponad 65 milionów złotych zapłacili podatnicy za działanie szpitala tymczasowego w Targach Lublin. Przez 15 miesięcy pomoc otrzymało tu około 1100 pacjentów, blisko 70 niestety zmarło. A już w czerwcu w opuszczonej przez medyków hali ma się odbyć koncert polskiej gwiazdy

Paweł Buczkowski

Ostatni pacjent opuścił halę Targów Lublin pod koniec marca. W sumie trafiło tu ponad tysiąc osób, w wieku od 18 lat aż do 90-latków. Połowa wszystkich pacjentów pojawiła się tu w czwartej, ostatniej fali koronawirusa – od końca września 2021 roku aż do jego zamknięcia. Mimo że większość osób, które tu trafiły, z założenia miały być raczej w lepszym stanie, to i tak nie wszystkim udało się pomóc.

Teraz poznaliśmy także koszty działalności szpitala, które podliczył wojewoda. 29,7 mln zł kosztowała adaptacja hali targowej na potrzeby szpitala, zakup wyposażenia oraz jego ubezpieczenie. Kolejne 34,6 mln zł to koszty związane z użytkowaniem szpitala, w tym najmu obiektu. 1 mln zł pochłonie przywracanie hali do pierwotnej funkcji. Prace porządkowe potrwa jeszcze co najmniej tydzień.

Mimo tak wysokich kosztów działalności, wojewoda lubelski już wcześniej bronił decyzji o jego utworzeniu tłumacząc, że bardzo się przydał, zwłaszcza w chwilach, w których do szpitali stacjonarnych w Lublinie trafiało bardzo wielu pacjentów. – Nie ma minuty, w której zwątpiłbym w potrzebę utworzenia tego szpitala – mówi Lech Sprawka.



W tej chwili w hali targów są jeszcze kontenery i inne rzeczy należące do urzędu wojewódzkiego. Ale porządku to nie wszystko, bo normalną pracę Targów Lublin zakłóca trwająca w pobliżu do końca czerwca budowa nowej drogi dojazdowej do dworca PKP

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Normalną pracę Targów Lublin zakłóca trwająca w pobliżu do końca czerwca budowa nowej drogi dojazdowej do dworca PKP

wynajmują tylko halę na wydarzenie dla firmy zewnętrznej. Bilety wciąż są w sprzedaży.

Liczą na sprzęt

Sprzęt medyczny, który znajdował się w szpitalu, był użyczony przez Agencję Rezerw Materiałowych. Część zakupił sam urząd. – Wojewoda wystąpił do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych o zgodę na przekazanie sprzętu – jako darowizny – podmiotom leczniczym z terenu województwa lubelskiego – informuje Paweł Paszko, dyrektor Biura Wojewody. Część sprzętu informatycznego zakupiona dla szpitala ma wrócić na potrzeby urzędu.

Nowy sezon wchodzi po 207 schodach

ZABYTKI W sobotę sezon zaczyna Wieża Trynitarzka. Z zapowiedzi wynika, że szykuje się tu mnóstwo różnych wydarzeń. Nie mówiąc o bezalkoholowym bankiecie czy zareczynowej kolacji we dwoje które można sobie zamówić na wysokości 40 metrów. Tylko wcześniej trzeba pokonać 207 schodów

Po zimowej przerwie dla zwiedzających otwiera się Muzeum Archidiecezji Lubelskiej na Wieży Trynitarzkiej. Z zapowiedzi organizatorów wynika, że miastu przybędzie miejsce wielu atrakcji.

By wziąć udział w większości z nich, trzeba wcześniej pokonać wąską przestrzeń wypełnioną schodami.

– Wystarczy dziennie przejść się w górę i w dół kilka razy i już się tych schodów nie czuje. Zwłaszcza, że nasze dają możliwość odpoczynku, zwiedzania, poczytania informacji – tłumaczy ks. Łukasz Trzciński, dyrektor Muzeum Archidiecezji Lubelskiej na Wieży Trynitarzkiej, który od soboty zaprasza zwiedzających.

– Pierwsze rozmowy z księdzem dyrektorem dotyczyły zajęć animacyjnych dla uczniów szkół podstawowych. Skończyło się na ich organizacji ale także propozycji comiesięcznych spotkań na Wieży Trynitarzkiej i oprowadzaniu osób, które w sezonie turystycznym przyjdą na wieżę w sobotę o godz. 13.30 – mówi Agnieszka Malinowska-Mikołajczyk, miejski przewodnik i przewodniczka inspiracji.

Sobotnie oprowadzania zaczynają się 30 kwietnia i są bonusem, koszt biletów na wieżę bez zmian: **8 i 10** złotych.

W środy i czwartki na najwyższej kondygnacji przewodniczka poprowadzi zajęcia dla grup szkolnych (maksymalnie 30 osób). Do wyboru, w zależności od wieku uczniów tematem będzie Lublin jako mała ojczyzna, legendy lubelskie i Lublin, którego nie ma. Oferta trafiła już do placówek, są pierwsze zgłoszenia.

– Zrodził się też pomysł spotkań, które będą organizowane raz w miesiącu. Każde poświęcone innemu tematowi. W maju to będą ciekawostki dotyczące historii miasta. Coś co zainteresuje turystów, którzy z racji majówki pojawiają się w mieście i zaciekawi mieszkańców. W czerwcu z okazji Dnia Dziecka będą zajęcia dla najmłodszych związane z legendami. W lipcu Lublin – miasto, którego nie ma. Sierpień będzie okazją do poznania znanych lublinian – wylicza Agnieszka Malinowska-Mikołajczyk, która za każdym razem oprowadzi uczestników po wieży. Będzie też okazja do oglądania zachodu słońca z tarasu widokowego.

Romantyczne zachody słońca i fakt, że na najwyższej kondygnacji wieży działa



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

kawiarenka dają okazję do organizacji romantycznych kolacji. Termin wymaga rezerwacji.

– Młodzi ludzie bardzo często się u nas zareczają. Przyjeżdżają nawet z innych miast. Zwykle zgłaszają to wcześniej, bo trudno by takiemu ważnemu momentowi w życiu towarzyszyli turyści. Czasami przechowujemy w kawiarence bukiety. Bywa, że chłopak zostawia dziewczynę na górze i biegnie po kwiaty na dół do auta – relacjonuje Magdalena Janowska, pracownik muzeum.

Organizacją bezalkoholowych spotkań, bankietów i romantycznych spotkań w muzeum zajmuje się Dom na

Podwalu – Archidiecezjalny Dom Rekolekcyjny. On też szacuje koszty takich przedsięwzięć i prowadzi muzealną kawiarenkę.

– Zapraszamy różnych ludzi i instytucje do współpracy. Dobrym przykładem jest Stowarzyszenie Anthill. W tym roku będziemy udostępniać im naszą przestrzeń między innymi na koncerty w wykonaniu trębaczy. Muzycy będą grać na dwie lub trzy strony świata z tarasu widokowego. 1 maja o godz. 15 pierwszy z ośmiu niedzielnych występów – zapowiada ksiądz dyrektor. W planach jest kontynuacja ulicznych koncertów przez cały sezon. – Wszystko zależy od pogody

i wiatru. Muzycy grali u nas przed Bożym Narodzeniem, słyszałem ich w okolicach Bramy Grodzkiej i na ratuszowych schodach.

Wieża ma dwie przestrzenie wystawiennicze.

W Sali Białej zobaczymy w tym sezonie tkaniny liturgiczne. W kawiarence prace Jolanty Michalak: ilustracje lubelskich legend. Muzealnicy zapraszają fotografów i artystów, którzy chcą zaprezentować swoją twórczość do kontaktu. Podobnie są otwarci na artystów koncertujących na wysokości 40 metrów. Jest możliwość występu.

(AGDY)

Panu doktorowi Grzegorzowi Nowakowi

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy
po śmierci

TATY

składa
Zespół Katedry i Kliniki Urologii
i Onkologii Urologicznej w Lublinie



n012

Miejsce spotkań dla młodych

PLANY Na początku czerwca uruchomione ma być nowe miejsce spotkań młodzieży tworzone przez Urząd Miasta. Powstaje w lokalu przy ul. Peowiaków 11. Wcześniej w miejskim lokalu działała Spółdzielnia Socjalna „Kargusek”. Ostatnio pomieszczenia stały puste. Lokal ma około 180 mkw. powierzchni, niedawno został odnowiony.

– Około 85 tys. zł kosztował ten remont – mówi Henryk Łacek, dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Miasto nie zapłaci za aranżację i umeblowanie, bo to weźmie na siebie, wraz z kosztami, IKEA. Przygotowywana przy ul. Peowiaków placówka dla młodych ludzi będzie mieć część warsztatową, salę kameralnych spotkań, biura i część socjalną. Nazwy na razie nie ma. Gospodarzem lokalu będzie Biuro Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta.

– Program będzie tworzony z młodymi osobami, bo my nie otwieramy kolejnego Domu Kultury – mówi Piotr Choroś, dyrektor biura. Placówka szykowana jest na potrzeby Europejskiej Stolicy Młodzieży, którą Lublin będzie w roku 2023 r.

Wcześniej planowano, że na te potrzeby przygotowana zostanie część pomieszczeń w budynku Astorii (na rogu Alej Racławickich i ul. Lipowej), będącym własnością miasta. W budżecie Lublina zarezerwowano nawet 900 tys. zł na projekt przebudowy obiektu, jednak władze miasta zrezygnowały z tego wydatku.

Prezydent przyznał, że miasta na razie nie stać na przebudowę Astorii.

– Potrzebuje zbyt dużo pieniędzy – tłumaczy Krzysztof Żuk i dodaje, że do tych prac konieczne byłoby zdobycie przez miasto zewnętrznych funduszy.

(DRS)

Asystent pomoże

POMOC SPOŁECZNA Od dziś można składać wnioski o przyznanie bezpłatnych usług osobistego asystenta dla osób niepełnosprawnych mieszkających w Lublinie. – Usługi mogą być realizowane 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu – podkreśla Izolda Boguta z lubelskiego Ratusza. Asystent pomoże w codziennych czynnościach, wyjściach z domu i załatwianiu spraw w urzędach. Zaprowadzi też do szkoły niepełnosprawne dzieci i odbierze je po lekcjach.

– Aktualnie miasto finansuje usługę ze środków własnych, a ponad 2,3 mln zł z Funduszu Solidarnościowego pozwolą na świadczenie kolejnych 50 tys. godzin – informuje Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina. Dokumenty przyjmuje Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych Urzędu Miasta przy ul. Zana 38. Szczegółowe informacje o wymaganych dokumentach można znaleźć na stronie lublin.eu w zakładce „Niepełnosprawni”. (DRS)

Była zieleń, będą ściany

ZMIANY Przy ul. Jana Pawła II trwa już wycinka drzew pod budowę nowego apartamentowca, który w części ma być blokiem mieszkalnym, a w części obiektem usługowym

Inwestor ma już pozwolenie na budowę takiego obiektu (między parkiem a przystankiem naprzeciw ul. Bocianie), Urząd Miasta zezwolił również na wycinkę zieleni.

– Wydano decyzję zezwalającą na usunięcie 64 drzew rosnących na terenie działek przy ul. Jana Pawła II. Dotyczyła ona działek niezabudowanych i nieużytkowanych, porośniętych samosiewami, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczonych pod zabudowę usługową – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Inwestor został zobowiązany do wykonania nasadzeń



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zastępczych 96 drzew liściastych na terenie tych działek do 30 listopada 2025 roku.

Dodajmy, że obowiązujący plan zagospodarowania nie pozwala na zbudowanie tutaj typowego bloku mieszkalnego.

Plan, który ma rangę prawa lokalnego, wyznacza tutaj „tereny usług publicznych i tereny zabudowy usługowej”. Dopuszcza także budowę mieszkań, ale pod warunkiem, że ich powierzchnia nie przekroczy 49 proc. powierzchni użytkowej budynku.

We wniosku o pozwolenie na budowę inwestor wykazał m.in. 66 mieszkań i 79 „lokalu domu student-

kiego”. Tymczasem na stronie internetowej inwestycji można przeczytać o „145 mieszkaniach”.

W przypadku akademika łagodniejsze są wymogi dotyczące minimalnej liczby miejsc parkingowych, bo wystarczy 0,9 miejsca na każde 10 pokoi. Z kolei dla mieszkań trzeba zgodzić z planem zapewnić nie mniej niż 1 miejsce parkingowe na każde małe mieszkanie (do 50 mkw.), na średnie (do 70 mkw.) musi przypadać przynajmniej 1,2 miejsca postojowego, zaś na duże (ponad 70 mkw.) wymagane minimum to 1,5 miejsca na auto.

DOMINIK SMAGA

Mają też zapytać o zdanie mieszkańców

ENERGETYKA Znamy kolejne szczegóły planowanej spalarni odpadów komunalnych przy ul. Metalurgicznej, mającej wytwarzać ze śmieci energię cieplną i elektryczną. Jej koszt, o czym pisaliśmy już wczoraj, szacowany jest na ponad 300 mln zł

Dominik Smaga

Nieco ponad siedem ton odpadów na godzinę będzie zdolna zużywać instalacja, którą chce budować przy **METALURGICZNEJ 17** lubelska spółka Kom-Eko.

Taka wydajność została podana przez spółkę we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej. Kom-Eko ma jeszcze zostać zobowiązane do złożenia szczegółowego raportu o możliwym wpływie instalacji na przyrodę. Zakres raportu ma być ustalony przez miasto po zasięgnięciu opinii sanepidu, samorządu województwa, Wód Polskich oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

– Planowana instalacja miałaby pełnić funkcję elektrociepłowni, w której produkowana miałaby być energia elektryczna i ciepło, wytwarzane w wyniku procesu



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

termicznego przekształcania frakcji kalorycznej odpadów komunalnych – informu-

je Anna Czerwonka z biura prasowego Ratusza.

Paliwem dla instalacji mają być odpady nienadają-

ce się do dalszego przetworzenia.

– Instalacja miałaby być zrealizowana w oparciu

o sprawdzoną technologię spalania oraz odzysku ciepła, wyposażoną w instalację do oczyszczania spalin – wylicza Czerwonka. – Wyprodukowana energia elektryczna miałaby być wykorzystana na miejscu, a nadwyżka sprzedana do sieci elektroenergetycznej, natomiast ciepło miałoby zasilić sieć ciepłowniczą.

Obiekt miałby powstać w miejscu kompostowni przy ul. Metalurgicznej. Całość ma zająć 0,9 ha, z czego budynki 0,3 ha. Spółka twierdzi, że zakład nie będzie uciążliwy i zwraca uwagę na to, że w krajach zachodnich wiele tego typu instalacji znajduje się w centrach miast i obok dużych skupisk ludzkich.

– W Europie działa ponad 500 zakładów odzysku energii przetwarzających odpady komunalne. Blisko 50 lat analizy ich wpływu na

środowisko pokazuje jednoznacznie, że są one obojętne środowiskowo – przekonuje Kom-Eko. – Emisje z tych instalacji są porównywalne, a nawet mniejsze od emisji instalacji opartych na paliwie gazowym.

Czy mieszkańcy będą przekonani do spalarni?

Ratusz informuje, że zastosuje tzw. procedurę „z udziałem społeczeństwa”;

co oznacza, że wszyscy zainteresowani będą mogli zgłaszać swoje uwagi w terminie, który będzie wyznaczony przez Urząd Miasta. Władze Lublina nie potrafią na razie sprecyzować, kiedy rozstrzygną tę sprawę. Wszystko wskazuje jednak na to, że postępowanie może trwać co najmniej kilka miesięcy.

Zakaz może nie przetrwać

PRAWO Czy lubelscy radni mogli wprowadzić zakaz pokazywania drastycznych zdjęć na ulicach miasta? Najpóźniej pojutrze okaże się, czy z tym dylematem będzie się mierzyć Wojewódzki Sąd Administracyjny. Wszystko zależy od tego, co zdecyduje Rada Miasta

Dominik Smaga

Tylko miejscy radni mogą zaskarżyć do sądu rozstrzygnięcie wydane przez wojewodę, który uznał, że wprowadzony przez nich zakaz jest niezgodny z polskim prawem.

Chodzi o głośną uchwałę z 3 marca. Jej obywatelski projekt został złożony do rady przez społeczny komitet kobiet. Jego członkinie tłumaczyły, że nie chcą wi-

dzień na ulicach fotografii martwych płodów pokazywanych często przez przeciwników aborcji.

Rada przyjęła uchwałę mówiącą, że w Lublinie, pod groźbą grzywny, zabrania się prezentowania „treści drastycznych, w tym eksponujących wizerunek zwłok lub ich fragmentów”. Dotyczy to pokazywania takich treści „na banerach, billboardach, tablicach, kasetonach, tablicach, siatkach reklamo-

wych, wolnostojących lub pneumatycznych urządzeniach reklamowych, flagach reklamowych, pojazdach, przyczepach i innych nośnikach”.

Legalność takiego zakazu podważył wojewoda, który wydał rozstrzygnięcie nadzorcze, stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta.

Uzasadniał to tym, że Rada Miasta nie może wydawać przepisów regulujących to,

co zostało już uregulowane przez ogólnokrajowe przepisy. W Kodeksie wykroczeń są przepisy przewidujące karę dla tego, kto „wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym” (art. 51) oraz dla osoby, która „w miejscu publicznym umieszcza nieprzychylnie ogłoszenie, napis lub rysunek”.

Rozstrzygnięcie wojewody może być jeszcze zaskarżone do sądu administracyjnego przez Radę Miasta, która

ma 30 dni na złożenie takiej skargi.

Czy zdecyduje się na skierowanie sprawy do sądu? W praktyce taka decyzja zapadnie w prezydenckim klubie radnych, który ma większość głosów w Radzie Miasta. Spotkanie klubu jest planowane na dzisiejszy wieczór.

– Będę namawiała kolegów do tego, żebyśmy to rozstrzygnięcie wojewody zaskarżyli, jednak decydu-

jąca będzie opinia prawna – mówi radna Maja Zaborowska (klub Żuka). Jest ona zarazem członkinią społecznego komitetu, który przygotował projekty uchwały zakazującej pokazywania drastycznych zdjęć. Zaborowska przyznaje jednak, że w sądzie należałoby się liczyć z porażką, bo podobne zakazy wprowadzane w innych miastach były unieważniane przez sądy.

Koncepcja jest. Szukają wykonawcy

ŁUKÓW To nie będzie modernizacja za kilka milionów, ale zmiany będą widoczne. Miasto szuka właśnie wykonawcy przebudowy placu Narutowicza

W 2020 roku powstała koncepcja przebudowy placu, który miał stać się wizytówką miasta. Gotowe było też pozwolenie na budowę. Koszt prac oszacowano wówczas na 4,5 mln zł. Samorząd pozyskał nawet 1 mln zł dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na ten cel. Jednak na inwestycję nie zgodzili się radni koalicji PiS oraz Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Zamiast tego, zaproponowali kilkanaście mniejszych inwestycji drogowych. Ale urzędnicy nie odstąpili od planów

przynajmniej częściowego remontu tego miejsca. Burmistrz Piotr Płudowski przekonał radnych, by przeznaczyli 350 tys. zł na prace. Właśnie rozpisano przetarg.

Samorząd chce rozebrać, a potem odbudować pomnik „Pamięci Powstańców Łukowian”. Na placu pojawi się też nowy krzyż, który będzie odpowiednio zabezpieczony, bo ten poprzedni powaliła wichura.

– Planujemy poprawić estetykę placu. Zmiany będą dotyczyły zieleni, ale nie chodzi o wycinkę. Pojawi się tam więcej drzew i to takich solidnych – zaznacza burmistrz Piotr Płudowski.



Takie były pierwotne zamiary przebudowy placu. Teraz będzie skromniej

FOT. UM

– Z kolei przy 100-letnim Dębie Wolności część kostki będzie rozebrana, tak by poprawić warunki dla systemu korzeniowego dębu, bo chcemy by jeszcze nam służył.

Przetarg ma być rozstrzygnięty z końcem kwietnia. – Jeśli uda się wyłonić firmę, to będzie ona miała 200 dni na to zadanie – dodaje burmistrz.

Przypomnijmy, że przy placu Narutowicza znajdują się obiekty wpisane do rejestru zabytków, m.in. zespół klasztorny popijarski, pomnik przyrody (Dąb Wolności) oraz pomnik powstańców z 1863 r.

(EB)

Skazani na pracę

HRUBIESZÓW Tylko w ostatnim czasie Zakład Karny w Hrubieszowie podpisał umowy z trzema nowymi firmami, które zatrudnią u siebie skazanych. Korzyści z tego mają i pracodawcy, i pracownicy, choć nie wszyscy za wykonywane zadania dostają pieniądze

Anna Szewc

To będzie pierwsze takie nasze doświadczenie. Zobaczymy, czy wszystko pójdzie zgodnie z planem – mówi Mirosław Fidecki, wiceprezes OSM Krasnostaw, która na mocy porozumienia z ZK w Hrubieszowie chce docelowo dać pracę kilkunastu więźniom, kierując ich do pracy w zakładzie w Zamościu. Podkreśla jednak, że to nie stanie się z dnia na dzień.

– Wszystkie te osoby muszą najpierw przejść wymagane badania lekarskie i szkolenia z zakresu BHP, a także poznać dokładnie rygorystyczne zasady sanitarne obowiązujące w naszych zakładach produkcyjnych – podkreśla Fidecki. Mówi też, że skazani na pewno nie będą mieć w zakresie obowiązków jakichś skomplikowanych zadań i na pewno nie zastąpią sprawdzonych, doświadczonych pracowników.

Andrzej Nowak, właściciel firmy TELNOV z Terenin w gminie Werbkowice również zatrudni więźniów z Hrubieszowa. Planuje, że będzie ich kilku. Mają przydać się do prac porządkowych przy realizowanych

inwestycjach. Póki co przewiduje, że współpraca potrwa jakieś 2-3 miesiące, bo w takim czasie ma wykonać sieć światłowodową w powiecie. Dlaczego zdecydował się szukać pracowników w ZK?

– Nie ma co ukrywać, nie oferujemy wysokich stawek, tylko najniższą krajową i zwyczajnie jest problem ze znalezieniem ludzi, którzy byliby gotowi za takie pieniądze pracować – przyznaje przedsiębiorca. Dodaje, że problem jest zwłaszcza ostatnio, gdy brakuje pracowników z Ukrainy, bo wielu mężczyzn wcześniej podejmujących zatrudnienie w Polsce wróciło do siebie, żeby walczyć.

Mł. chor. Damian Fedziuryna, rzecznik prasowy ZK w Hrubieszowie informuje, że w ostatnim czasie liczba osadzonych świadczących pracę poza więzieniem znacząco wzrosła. Dzięki temu skazani otrzymali możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych, zdobycia nowych umiejętności niezbędnych na rynku pracy oraz realizacji nałożonych zobowiązań sądowych i alimentacyjnych.

– Należy wskazać, iż właśnie skazani zobowiązani



Dyrektor ZK w Hrubieszowie mjr Mariusz Sokół podpisał niedawno umowę m.in. z Tadeuszem Badachem, prezesem OSM Krasnostaw i jego zastępcą Mirosławem Fideckim. Skazani będą mogli pracować w mleczarni w Zamościu

FOT. MŁ. CHOR. DAMIAN FEDZIURYNA/ZK HRUBIESZÓW

alimentacyjnie mają pierwszeństwo przy kierowaniu do pracy odpłatnej – podkreśla Fedziuryna. Aktualnie na 243 pracujących osadzonych, zarówno na terenie więzienia, jak i u kontrahentów zewnętrznych, pieniądze dostaje 34, ale jest

szansa, że takich osób będzie przybywać.

Więźniowie pracują w różnych branżach, m. in.: budowlanej, spożywczej, stolarskiej, samochodowej i rolniczej. – Przy kierowaniu osadzonych do pracy uwzględnia się w miarę

możliwości zawód, wykształcenie, zainteresowania i potrzeby osobiste skazanego, a także wiek, płeć, część kary pozostałą do odbycia oraz względy porządku i bezpieczeństwa – wylicza rzecznik. Ten ostatni aspekt jest ważny o tyle, że

podczas pracy u kontrahentów zewnętrznych skazani zatrudniani są w systemie bez konwojenta.

Rzecznik podkreśla również, że praca jest jednym z podstawowych środków oddziaływań resocjalizacyjnych na skazanych. Daje możliwość pozyskania środków finansowych, które skazani mogą np. przekazać rodzinom albo spłacić z nich alimenty lub grzywny. Ale wykonywanie konkretnych czynności uczy systematyczności, kształtuje poczucie odpowiedzialności i jest treningiem do samodzielnego życia na wolności oraz przygotowaniem do powrotu do społeczeństwa.

Korzyści mają też pracodawcy: bo nie zawierają umów indywidualnie, nie mają obowiązku stosowania przepisów prawa pracy (z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy oraz BHP). – Przedsiębiorca ma także możliwość uzyskania dofinansowania działań prowadzących do tworzenia nowych miejsc pracy dla skazanych oraz ochronę istniejących ze środków Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywiąziennych Zakładów Pracy – dodaje rzecznik.

Uniwersytet w Toruniu podpowie

BIALA PODLASKA Miasto stawia na ekologię i pyta uczelnię o wskazówki. Samorząd **PODPISAŁ** właśnie porozumienie o współpracy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu – z Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej.

Wspólne działania obejmą m.in. badania nad transportem miejskim.

– Podjęta współpraca zakłada wspólne projekty badawcze związane z mobilnością mieszkańców miasta, ze szcze-

gólnym naciskiem na ruch rowerowy – mówi Ewa Walusiak-Bednarek z biura prasowego uniwersytetu. Biała Podlaska stale rozwija system ścieżek rowerowych. A władze miasta zachęcają mieszkańców do tego środka transportu, a także do rywalizacji w o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Treningi już ruszyły.

– Razem z Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej i zorganizujemy wydarzenia o charakterze nauko-

wym i edukacyjnym w zakresie zagadnień społeczno-gospodarczych – zapowiada prezydent Michał Litwiniuk. Szczególnie chodzi o te związane ze zrównoważonym transportem miejskim, gospodarką niskoemisyjną oraz adaptacją do zmian klimatu. W planach są wykłady, pokazy, wystawy czy konferencje naukowe. Obecnie samorząd jest w trakcie opracowywania Miejskiego Planu Adaptacji do zmian klimatu.

(EB)



FOT. UMK

Biogazowni mówią „nie”

PROTEST Mieszkańcy Żabna w gminie Turobin nie chcą u siebie biogazowni. I mają żal do urzędników, którzy najpierw cofnęli pozwolenie na budowę, a później uznali je za ważne. Członkowie komitetu protestacyjnego zapowiadają, że będą walczyć do skutku. Właśnie zaskarżyli decyzję wojewody

Anna Szewc

Temat nie jest nowy: pierwsze kroki w kierunku biogazowni, która miałaby powstać w Żabnie na terenie byłego składu buraczanego, podjęto jeszcze w 2008 roku. Lubelska firma Bioenergia otrzymała pozwolenie na budowę w 2011 roku. Wtedy miejscowi byli na tak.

– Mówiono, że tam będzie wykorzystywana biomasa roślinna, ludzie wierzyli, że będą coś z tego mieli. Zapewniano, że znajdziemy punkt zbytu odpadów, a dzięki wyprodukowanej energii będzie np. ogrzewana szkoła – opowiada Leszek Kalamon, jeden z obecnie protestujących.

Jak to z pozwoleniem było

Gmina wydzierzała inwestorowi działki. Ten jednak za nie nie płacił, a na placu budowy nic się nie działo. Mieszkańcy Żabna byli przekonani, że temat „umarł śmiercią naturalną”. Ale w 2018 pojawiła się firma Eko-Farmenergia 6 z Warszawy, która od lubelskiej wykupiła całą dokumentację i uzyskała wszystkie prawomocne uzgodnienia i decyzje. Wtedy też pojawiły się głosy, że przetwarzana będzie w Żabnie nie biomasa roślinna, ale np. odchody zwierzęce, a to już ludziom przestało się podobać. Zawiązał się komitet, który pod protestem zebrał ok. 110 podpisów. Miejscowi byli zadowoleni,



Plac po dawnym składzie buraczanym w Żabnie świeci pustkami. Tak jest od lat

FOT. KOMITETU MIESZKAŃCÓW WSI ŻABNO

gdy w 2019 roku nadzór budowlany stwierdził, że inwestycja nie ruszyła, a zatem pozwolenie na budowę powinno być cofnięte. Starosta biłgorajski wydał właśnie taką decyzję. Inwestor odwołał się do wojewody, a ten podtrzymał decyzję powiatowych urzędników. Identyczne postanowienie wydał Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Ale to sprawy nie zakończyło. Trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a ten jesienią 2021 roku uchylił wyrok i kwestia ważności pozwolenia wróciła do starostwa, które... zmieniło zdanie.

Wydane 10 lat wcześniej pozwolenie na budowę uznano za ważne.

Tę decyzję tym razem podtrzymał również wojewoda.

Budowa? Tam nic się nie działo

Mieszkańcy Żabna są rozgoryczeni. Uważają, że urzędnicy nie dochowali rzetelności badając sprawę, bo uwierzyli w zapewnienia kierownika budowy, a nie wzięli pod uwagę dowodów przedstawionych przez miejscowych.

– Tam nigdy nic się nie działo, poza postawieniem zdewastowanego kontenera. Przecież mieszkamy po sąsiedzku i widzimy – przekonuje Kalamon. Wspomina, że jako dowód w postępowaniu przywołano kradzież grzejników z kontenera, który zdaniem mieszkańców, w momencie gdy miało dojść do przestępstwa, wcale nie stał w Żabnie tylko w od-

dalonej o 9 km. Tarnawie Małej. Jako dowód przedstawiali zdjęcia satelitarne, ale ani starosta, ani wojewoda nie wzięli tego pod uwagę.

– Wisienką na torcie jest fakt, że firma Eko-Farmenergia 6 dysponuje obecnie pozwoleniem na budowę, jednak nie dysponuje działkami uwzględnionymi w tym pozwoleniu, bo w międzyczasie część gruntów, na których miała powstać biogazownia została wydzierżawiona zupełnie innym inwestorom – dodaje Leszek Kalamon. Dlatego wspólnie z innymi mieszkańcami Żabna zapowiada walkę „aż do skutku”.

W ostatni piątek za pośrednictwem Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego do WSA skierowali kolejną skargę na decyzję wojewody. Podpisał się pod nią Krzysztof Matyjaszek, bo jego dział-

ka sąsiaduje z tą należącą do inwestora, więc mężczyzna jest stroną w sprawie. Ale popierają go niemal wszyscy mieszkańcy wioski. – Nie chcemy tej biogazowni i już. Bo co będziemy z tego mieli? Jedynie smród i rozjeżdżone, zniszczone drogi – argumentuje mężczyzna.

Sprawą zajmie się teraz sąd. Mieszkańcy Żabna czekają na jego decyzję. A co jeśli nie będzie dla nich korzystna? – Pójdziemy do NSA. Na pewno łatwo się nie poddamy – zapowiada Kalamon.

Inwestor liczy straty

Tymczasem inwestor zapewnia, że wszelkie obawy mieszkańców są nieuzasadnione. Przyznaje, że podczas jednego ze spotkań mówił o biogazowniach, w których wykorzystuje się odchody zwierzęce, ale nie było

mowy o takim rozwiązaniu w Żabnie.

– Na pewno nigdy w planowanej biogazowni nie będzie wykorzystywany wsad pozwierzący (np. kurzy obornik – red.), bo w pozwoleniu jest mowa o biogazowni na wkład roślinny, a zmiana projektów byłaby czasochłonna i kosztowna – przekonuje Janusz Szaj, pełnomocnik Eko Farmenergii 6.

Dodaje, że mieszkańcy żadnych strat nie poniosą, bo współczesne zakłady tego typu, wykorzystując nowoczesne technologie są hermetyczne i czyste, nie powodują żadnych strat dla środowiska. Mówi także, że z powodu protestów straty liczy inwestor. – Kiedy kilka lat temu planowano biogazownię, koszt jej budowy szacowano na 40 mln zł, teraz to już ok. 60 mln. Nie licząc dotacji, które firma straciła, a mogła przy tej inwestycji wykorzystać – wylicza. Przekonuje także, że wygaszenie pozwolenia na budowę było nieprawne, co wskazał NSA, uznając wyższość zeznań świadków nad zarzutami o brak wpisów w dzienniku budowy. – Żałuję, że mieszkańcy Żabna są kompletnie głusi na wszelkie nasze argumenty, bo naprawdę na uruchomieniu biogazowni mają szanse skorzystać.

Czy starczy pieniędzy na inwestycję?

S17 W trzech przetargach na budowę nowych odcinków S17 złożono 26 ofert. Ale tylko osiem mieści się w zakładanym przed drogowców budżecie. To efekt wojny w Ukrainie

Ten drogowy festiwal rozpoczął się w ubiegłym tygodniu. Wówczas Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ujawniła, jakie oferty złożono w przetargu na projekt i budowę S17 od węzła Zamość Wschód od węzła Zamość Południe. Zadania gotowych jest się podjąć dziewięć firm i konsorcjów. Leczą tylko jedna firma mieści się w budżecie przewidzianym na inwestycję. GDDKiA chce wydać maksymalnie **450** mln zł, a tylko Budimex oferuje mniejszą kwotę: **440,6** mln zł.

Dlaczego to postępowanie jest takie ważne? Bo to jedna z części przetargowego serialu dotyczącego trasy Zamość-Hrebenne o długości ok. 48,5 km. Są to także pierwsze znaczące postępowania, w których oferty firmy złożyły po wybuchu wojny w Ukrainie, a przez nią w górę poszły ceny materiałów budowlanych, paliwa



S17

FOT. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE/ARCHIWUM

czy stali. Pytanie brzmiało, czy składane oferty mieszczą się w przewidzianym przez drogowców budżecie?

W przetargu numer 1 to się udało. Co do części S17 od Zamość Południe-Tomaszów Lubelski było także dziewięć ofert.

– Nasz budżet na realizację tej inwestycji to **838,69** mln zł – podaje GDDKiA i wylicza, że trzy propozycje mieszczą się w tej kwocie.

To oferty Kolin İnşaat Turizm Sanayi Ve Ticaret (ok. **822,5** mln zł), firmy Budimex (ok. **830,1** mln zł) oraz konsorcjum firm Mostostal Warszawa i Acciona Construcción (ok. **830,6** mln zł). Pozostałe opiewają już na znacznie większe pieniądze. Najdroższa jest propozycja konsorcjum firm Unibep, Budrex oraz Value Engineering (partnerzy): ok. **999,1** mln zł.

W poniedziałek GDDKiA przedstawiła dane dotyczące części Tomaszów Lubelski-Hrebenne. Tym razem o zamówienie walczy osiem firm i konsorcjów. W budżecie drogowców zapisano **664,8** mln zł i cztery mieszczą się w tej granicy To:

• Budimex – ok. **598,3** mln zł,

• Kolin İnşaat Turizm Sanayi Ve Ticaret – ok. **603,3** mln zł

• Konsorcjum firm Porr oraz Antex II – ok. **624,5** mln zł

• Konsorcjum Mostostal Warszawa oraz Acciona Construcción (partner) – ok. **655,6** mln zł.

– W sumie na trzy ogłoszone przetargi wpłynęło 26 ofert. Nasz budżet na realizację trzech odcinków S17 to ok. 1,95 mld zł, a suma z trzech najtańszych ofert to ok. 1,86 mld zł. Oznacza to, że trzy najtańsze oferty (po jednej z każdego postępowania) stanowią ok. 95 proc. łącznego budżetu GDDKiA przeznaczonego na realizację trzech odcinków S17 – podsumowują drogowcy i oceniają, że to dobre informacje. – Dodatkowy czas, jaki zapewniliśmy wykonawcom na przygotowanie optymalnych ofert, nie został zmarnowany. Pracujemy dalej i realizujemy nasze plany zgodnie z założeniami.

Jakie plany?

– W tym roku planujemy ogłosić przetargi na realizację trzech odcinków drogi ekspresowej S12 między Piaskami a Dorohuskim o łącznej długości ok. 61 km. W planach jest także ogłoszenie przetargów na zaprojektowanie i budowę trzech odcinków S17 między Piaskami a Zamościem (ok. 45 km) – komunikuje GDDKiA i wyjaśnia, że chodzi o odcinki: S12 od Piask do Dorohuska, S17 Piaski Wschód-Łopienik oraz Krasnystaw-Północ-Zamość Sitaniec.

– Trwają także prace przygotowawcze dla kolejnych dwóch odcinków trasy S17, dla których opracowywane jest Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z elementami koncepcji programowej: S17 Łopienik-Krasnystaw, S17 Zamość Sitaniec-Zamość Wschód – uzupełniają drogowcy.

Tańsze parkowanie, ale jest problem

RADZYŃ PODLASKI Niższe stawki za parkowanie w płatnych strefach, ale mieszkańcy bloków przy ulicy Ostrowieckiej już od kilku miesięcy czekają na rozwiązanie problemu związanego właśnie z parkowaniem

Zmniejszenie stawek podyktowane jest gwałtownym załamaniem się koniunktury gospodarczej, która dotyka całe społeczeństwo – tłumaczy burmistrz Jerzy Rębek. – Drastyczny wzrost cen spowodowany sytuacją międzynarodową nakazuje nam podjęcie działań, które będą chronić mieszkańców Radzyna przed skutkami tego kryzysu.

Przypomnijmy, że poprzez wprowadzenie takiej strefy, urzędnicy chcieli udrożnić miasto. – To rozwiązanie sprawdziło się na Ostrowieckiej, w tym miejscu handel się ożywił – uważa Rębek.

Na ostatniej sesji radny Mariusz Szczypił proponował,

by pójść o krok dalej i umożliwić parkowanie przez pierwsze pół godziny za darmo: – Dla budżetu miejskiego chyba większej różnicy nie będzie, a mieszkańcy będą zadowoleni

Radni poprawki nie poparli.

Ostatecznie stawki i tak są niższe. Za pierwsze pół godziny parkowania trzeba zapłacić **1 zł** (wcześniej **2 zł**), a **2 zł** – za pierwszą godzinę (wcześniej **3 zł**), **2,20 zł** za drugą, **2,40 zł** za trzecią i **2 zł** za każdą kolejną godzinę.

Strefa płatnego parkowania obejmuje odcinek ul. Ostrowieckiej (od skrzyżowania z ul. Warszawską do placu Potockiego). W grudniu powiększona została



Stawki w strefie płatnego parkowania są mniejsze
FOT. UM

o ul. Dąbrowskiego (odcinek sąsiadujący z targowiskiem miejskim) i ul. Warszawską (miejsca przed dzwonnica). Okazuje się jednak, że na problem z parkowaniem skarżą się mieszkańcy bloków przy ulicy Ostrowieckiej.

– Stworzono płatne miejsca i ci mieszkańcy nie mają

gdzie zaparkować. Właściwie muszą walczyć o te miejsca – zauważa radny Marek Zawada, który już w lutym prosił urzędników o rozwiązanie problemu na przykład poprzez wydzielenie mieszkańcom miejsc. – Poza tym parking przy ulicy Dąbrowskiego wymaga remontu. Po

zimie jest tam masa ubytków. Mieszkańcy wskazują też, że znajdują się tam 2 pojazdy, zaparkowane już od roku i zajmują miejsca parkingowe – przekazał urzędnikom Zawada.

Władze miasta przyznają, że mają wstępny pomysł rozwiązania problemu miesz-

kańców ulicy Ostrowieckiej. – Spotkamy się jeszcze z mieszkańcami w tej sprawie. Na kolejnej sesji poinformuję o tej koncepcji. Trzeba to rzeczywiście rozwiązać. Ale do tematu należy podejść indywidualnie – odpowiedział radnemu burmistrz Rębek.

Za brak odpowiedniej opłaty w strefie płatnego parkowania, grozi kara 100 zł. Do dyspozycji mieszkańców są jeszcze bezpłatne parkingi przy ul. Dąbrowskiego na placu przylegającym do starostwa powiatowego oraz za targowiskiem miejskim. Kierowcy mogą też korzystać z miejsc parkingowych przy ul. Parkowej i Grobli Kasztanowej.

(EB)

Referendum nieważne, wójt zostaje

POLITYKA Wójt gminy Dubienka zachowa swoje stanowisko. W niedzielę mieszkańcy mogli głosować za jej odwołaniem w referendum lokalnym, ale zdanie wyraziło zbyt mało osób, przez co głosowanie jest nieważne. Sama zainteresowana nazwała tę inicjatywę „złośliwą i czysto niemerytoryczną”

Krzysztof Kurasiewicz

17 grudnia ubiegłego roku Komisarz Wyborczy w Chełmie został poinformowany, że mieszkańcy gminy będą chcieli wystąpić z inicjatywą przeprowadzenia takiego głosowania. Natomiast 8 lutego tego roku Edward Olchowski, pełnomocnik grupy, która domagała się odwołania Krystyny Deniusz-Rosiak, złożył do chełmskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego wniosek o zorganizowanie referendum. Podpisało się pod nim około 300 osób.

Kością niezgody pomiędzy grupą niezadowolonych mieszkańców a panią wójt była – przede wszystkim – sprawa liceum mundurowego w Dubience. **PRZYPOMNIJMY:** w grudniu ubiegłego roku radni powiatu chełmskiego opowiedzieli się za likwidacją szkoły, co spotkało się z falą krytyki ze strony części mieszkańców gminy. Obecnie sprawa jest na biurku ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka.

– Sprawa liceum to był punkt zapalny, gdyż wójt nie wykonała uchwały rady gminy w sprawie przejęcia liceum w Dubience. To prowadzi do destrukcji działania samorządu i jest łamaniem ustawy o samorządzie terytorialnym. Brak jest inwestycji, jeśli chodzi o infrastrukturę, nieudolność i brak kompetencji, marne wykorzystywanie funduszy unijnych, brak działań w sferze ekonomii społecznej, brak współdziałania z organizacjami pozarządowymi. Sztandarowym przykładem jest sposób i terminy budowy drogi Siedliszcze-Janostrów – wymienia Edward Olchowski.

Rozmów pomiędzy oboma stronami nie było.

W czwartek inicjatorzy referendum zorganizowali debatę, ale zabrakło na niej pani wójt.

– Zaprosili mnie niecałe 24 godziny przed tym spotkaniem. Uważałam, że to troszeczkę za późno, a poza



FOT. KRZYSZTOF KURASIEWICZ

tym miałam zobowiązania na ten dzień – tłumaczy nam Krystyna Deniusz-Rosiak.

W niedzielę mieszkańcy głosowali w trzech obwodach. Uprawnionych było w sumie **1931** osób. W wyborach na wójta gminy w listopadzie 2018 roku wzięło udział **1166** wyborców. Do odwołania Krystyny Deniusz-Rosiak ze stanowiska przed końcem kadencji potrzeba było 3/5 z tej drugiej liczby, czyli 700 ważnych głosów.

Frekwencja była jednak niewystarczająca: raptem 17,97 proc. Oddano **342** ważne głosy, z czego **315** było na „tak”. To oznacza, że referendum jest nieważne,

a obecna pani wójt będzie dalej rządzić gminą.

– Ten wynik to jest porażka demokracji w naszej społeczności – ocenia Edward Olchowski. – Trzeba zadać sobie pytanie, dlaczego tak się stało. Po pierwsze: ostra presja i zastraszanie przez wójta swoich podwładnych, pod rygorem zwolnienia. Po drugie: ukazał się artykuł w pewnej gazecie chełmskiej, gdzie wójt nawoływała, aby nie brać udziału w referendum. A druga strona medalu jest taka, że w radzie gminy jest grupa, która ma większość i okazuje się, że wójt jest w zмовie z tymi ludźmi. Nie wiedzieć dlaczego pry-

watne interesy przeważały nad interesami lokalnej społeczności.

Zarówno Krystyna Deniusz-Rosiak, jak i Mieczysław Neczaj, przewodniczący Rady Gminy Dubienka, odpierają te zarzuty.

W rozmowie z Dziennikiem wójt przekonuje, że była spokojna o wynik referendum. W niedzielę bawiła się w Lublinie na koncercie. – Uważałam, że mamy bardzo mądrych naszych ludzi, którzy wiedzą, że jest to inicjatywa po prostu złośliwa i czysto niemerytoryczna – przyznaje.

Jak komentuje fakt, że większość ważnych głosów została oddana za jej odwołaniem? – Dla mnie to jest sygnał, że trzeba dołożyć większych starań, aby te 315 osób też zadowolili. Chociaż wszystkich się nie da. Na pewno pokazuje to duży wpływ samej sprawy związanej z liceum, bo uważam, że w większości przypadków głosowano za odwołaniem wójta tylko dlatego, że nie chciałam „wziąć” liceum – wyjaśnia.

Kadencja Krystyny Deniusz-Rosiak kończy się w 2023 roku. Ona sama twierdzi, że jeszcze nie wie, czy będzie ubiegać się o reelekcję. – Na razie muszę zastanowić się, co jeszcze mi się uda zrobić, a wtedy podejmę decyzję.

Na pozostałą część kadencji stawia sobie za cel dokończenie tych inwestycji, które już rozpoczęła. – Dostaliśmy 6,5 mln zł z Polskiego Ładu. Właśnie kończymy pisać projekty. To bym chciała na pewno zakończyć. Napisałyśmy też w nowym Polskim Ładzie, mam nadzieję, że dostaniemy na to pieniądze. Przede wszystkim nacisk położyłam na drogi, bo 17 mln zł przeznaczaliśmy z Polskiego Ładu na drogi, żeby dla mieszkańców były bardzo dobre dojazdy do domów, pół – wylicza wójt gminy Dubienka. – Poza tym robimy też kanalizację. Ostatnio nasi strażacy odebrali promesę na samochód średni, gmina dołoży 460 tys. zł i będziemy mieć nową wiatkę samochodu strażacki.

Czekają na oferty budowy drogi

ŚWIDNIK Nowy dojazd na cmentarz, dodatkowe miejsca parkingowe i miejsce do handlu. Do 29 kwietnia urzędnicy ze Świdnika czekają na oferty od firm zainteresowanych budową ul. Chryzantemowej. Inwestycja ma być gotowa w ciągu 12

miesięcy od dnia podpisania umowy z wykonawcą.

„Szukamy wykonawcy budowy ulicy Chryzantemowej. Co to za ulica? Pewnie nie każdy wie, jest to łącznik między ul. Gospodarczą a Kard. Wyszyńskiego” – wyjaśnił w mediach społeczno-

ściowych Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. „Docelowo, przez ulicę Sąsiedzką, którą projektujemy, będzie to najszybsza trasa od wjazdu do Świdnika w stronę cmentarza. Kluczowa w tej inwestycji jest również budowa parkingu, który rozwiąże problemy z parko-

waniem dla odwiedzających naszą miejską nekropolię.”

Zlecenie miasta dotyczy budowy drogi, która obecnie jest gruntowa, parkingów i placu handlowego a także budowy kanalizacji deszczowej i oświetlenia oraz robót wykończeniowych. Zgodnie z dokumentacją, pierwszy

parking zaplanowany jest przy ul. Chryzantemowej w pobliżu nowego wejścia na cmentarz, drugi ma powstać w narożniku ul. Chryzantemowej oraz ul. Wyszyńskiego.

„Jazdy na parkingi i place zaprojektowano od strony ul. Chryzantemowej. Wokół

parkingów i placów zaprojektowano ścieżki i dojścia aby umożliwić swobodną komunikację użytkownikom terenu” – czytamy w dokumentacji projektowej.

Inwestycja otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(AA)

Polsko-ukraińska rodzina przy świątecznym stole

WSPARCIE Zaczęło się od zamieszczonej na jednej z facebookowych grup prośby o przepis na tradycyjną ukraińską paschę, a skończyło niedzielnym wielkanocnym obiadem. Przy stole spotkały się uchodźczynie z Ukrainy i ich dzieci oraz Polacy, którzy dali im w naszym kraju schronienie

Anna Szewc

Ten wpis opublikowała Stefania Bogarst, która chciała upiec coś swoim ukraińskim gościom. Jest Belgijką od 20 lat mieszkającą w Polsce, a od kilkunastu w Łąpiguzie. Ma tu męża Polaka, dzieci i dom. Ukraińcom pomagają całą rodziną, odkąd zaczęła się wojna.

– Mąż prowadził na Ukrainie interesy, miał tam partnerów biznesowych. Gdy wybuchła wojna, zaoferowaliśmy, że przyjmujemy ich u siebie w domu – opowiada Stefania. Pokój biurowy przerobili na gościnny.

Był moment, że mieszkało u nich 10 osób.

Później także tłumacze wolontariusze pracujący m.in. w punkcie recepcyjnym w Zamościu. Teraz są dwie kobiety z dwójką dzieci. Stefania zaangażowała w pomoc uchodźcom także Elżbietę i Janusza Sereńdów, właścicieli Domu Weselnego Ambrozji w Łąpiguzie, którzy w swoim lokalu zorganizowali noclegownię dla uchodźców.

Jeden telefon i jest noclegownia

– Stefania zadzwoniła rano w niedzielę 27 lutego i już tego dnia wieczorem mieliśmy pierwszych gości – wspomina pan Janusz. W sumie przez Ambrozię przewinęło się około 280 osób, z różnych części Ukrainy.

– Jedni byli krótko, inni dłużej – mówi Elżbieta Sereńda. Wie, że wszyscy trafili w bezpieczne miejsca.



Przy wielkanocnym stole w Łąpiguzie spotkali się Polacy i Ukraińki. Nie wszyscy znali się wcześniej, ale czuli się ze sobą jak rodzina. FOT. ANNA SZEWC

W Polsce do wielu miast: od Szczecznoszy, przez Wrocław, Poznań po Kołobrzeg. Na świecie m.in. do Holandii, Francji, ale nawet przez Meksyk do Stanów Zjednoczonych.

– Odzywało się do nas mnóstwo ludzi, np. takich, którzy kiedyś byli u nas na weselu, wiedzieli, czym się teraz zajmujemy i telefonowali oferując mieszkanie uchodźcom – relacjonują właściciele Ambrozji. Zawsze, w porozumieniu ze Stefanią i jej licznymi

znajomymi i przyjaciółmi starali się dopilnować, aby każdy trafił gdzieś, gdzie znajdzie schronienie na dłużej, a nie tylko kilkudniowy nocleg.

Nowy dom, nowi sąsiedzi

Na tej zasadzie Oksana z Czernihowa na północy Ukrainy znalazła nowy dom w Szczecznoszy. Właścicielka mieszka w Warszawie, mieszkanie stało puste, więc je udostępniła.

– Mówiła, że mogę tam zostać, aż wojna się skończy.

I tak pewnie będzie. W poniedziałek moja córka idzie pierwszy dzień do przedszkola. Już nie może się doczekać spotkania z dziećmi – mówi Ukrainka. Opowiada też o swoich nowych sąsiadach. Ciągłe do niej zaglądają, pytają czy nie potrzebuje pomocy. Z życzeniami przyszli w polską niedzielę wielkanocną, ale również w tę ukraińską. – Taki duży kawałek mięsa dostałam i piękny, wielki bukiet narcyzów – opowiada z uśmiechem Oksana.

Była jedną z kilku ukraińskich kobiet, które przybyły w niedzielę na świąteczny obiad w Ambrozji zainicjowany przez Stefanię, a zorganizowany wspólnie z państwem Sereńdami. Zaproszenie zostało opublikowane w internecie, a przybyć mógł każdy chętny.

Skorzystała z niego m.in. Swieta. Uciekła z Donbasu, miasta Rubiżne w obwodzie ługańskim. Mieszka w Zamościu, jej córka już chodzi do szkoły, a ona, dzięki pomocy dobrych ludzi,

lada dzień rozpocznie pracę w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. – Jesteś z Rubiżnego? Żenia, która mieszka u mnie też. Poznajcie się – zachęca Stefania. I chwilę później Ukraińki zasiadają obok siebie przy świątecznym stole. Tematów do rozmów im nie brakuje.

Na obiad podano barszcz ugotowany przez Żenię, kulebiak Stefani, oczywiście jajka, kielbasy, wędliny, ćwikłę i salatkę, którą przygotowała Katia mieszkająca w domu Stefani i jej rodziny.

– To spotkanie jest dla nas bardzo ważne, dobrze się spotkać, porozmawiać – mówi uchodźczynie. Katia na pewno na dłużej zostanie w Łąpiguzie. – Chciałabym wracać. Kto by nie chciał do domu? Ale mąż mówi, że w Kijowie jest teraz bardzo niebezpiecznie – wyjaśnia. Jest lekarzem weterynarii, marzy, by w swoim zawodzie znaleźć jakieś zatrudnienie w Polsce.

Miejsce dla każdego

W trakcie świątecznego obiadu nagle otwierają się drzwi. Do sali wchodzi trzy kobiety, rozglądając się nieśmiało.

– Jestem Natalia, jestem wolontariuszką w Lubyczy Królewskiej, a teraz mieszkam w Zamościu i przyjechałam u siebie dwie dziewczynki, które uciekły z Ukrainy. Chciały w święta spotkać się swoimi, porozmawiać, więc przyjechałyśmy – mówi z wyraźnym wschodnim akcentem, ale po polsku jedna z nieznanym.

Miejsce przy stole znajduje się dla nich natychmiast.

Bajka o trudnych sprawach

DO CZYTANIA Markuszowianka napisała charytatywną bajkę skierowaną do dzieci z rodzin uchodźców. Publikacja licząca 14 stron opowiada o rozłące, tęsknocie, przyjaźni i życiu na obczyźnie. Jej głównym bohaterem jest królik o imieniu Andrij. Publikacja jest dostępna w trzech językach: polskim, angielskim i ukraińskim

Radosław Szczęch

Bajka „Mały dzielny króliczek” opowiada o rodzinie królików, które w obliczu niebezpieczeństwa, decydują się na rozłąkę. Tata Królik zostaje pilnować polany przed złym Niedźwiedziem, a Mama Królik i mały Andrij, opuszczają swoją krainę, ruszając w nieznane.

– To historia o nadziei, miłości, przyjaźni, otwartości i tęsknocie w cieniu wojny – tłumaczy Milena Kamińska, autorka opowiadania. Jej celem było stworzenie takiej historii, która ułatwi przeprowadzenie z dzieckiem rozmowy

na temat obecnej sytuacji. – Napisałam ją z serca, tak, jakby kiedyś chciałam rozmawiać ze swoimi dziećmi o ważnych, trudnych sprawach.

Milena Kamińska to pochodząca z Gór w gminie Nałęczów mieszkanka Lublina. Jak mówi, bajka o królikach to jej pierwsza publikacja tego rodzaju. Autorka króliczej historii zawodowo nie jest związana z literaturą. Na pomysł napisania bajki wpadła podczas wolontariackiej pracy dla Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie. Prace nad jej stworzeniem trwały około miesiąca.

Na sukces bajki w niemal równym stopniu, co jej tekst, wpłynęły ilustracje przygotowane w formie kolorowanek przez Magdalенę Pochrząszcz z Poznania. 14-stronnicowe opowiadanie zyskało pozytywne rekomendacje psychologów. Dostępne jest za darmo w internecie w trzech językach do wyboru: polskim, angielskim i ukraińskim. Obecnie trwają prace nad wersją rosyjską, a także angielskim audiobookiem.

W ciągu najbliższych tygodni powstają także dwie wersje drukowane. Jedną w formie kolorowan-

ki, a druga, jako bajka z kolorowymi ilustracjami. Ich wydaniem za darmo zajmują się dwie drukarnie, z Lublina i Wrocławia. Od momentu opublikowania bajki w sieci, jej autorka niemal codziennie otrzymuje nowe propozycje współpracy. W ciągu zaledwie trzech post z bajką udostępniono ponad tysiąc razy.

– Zgłasza się do mnie wiele osób, które same drukują kilkanaście-kilkadziesiąt sztuk i dostarczają tam, gdzie przebywają dzieci. Wracają potem do mnie z informacją, że bardzo się im podobało – przyznaje pani Milena.



Autorka chce zachęcać innych do społecznego drukowania bajki. Pomoc ma w tym nowe wydarzenie na

FB zachęcające do samodzielnego druku króliczego opowiadania i dostarczania go tam, gdzie potrzebuje tego rodzaju są najwyższe.

Jak podkreślają obydwie autorki, Milena i Magda, ich dzieło to uniwersalna historia, która dzieciom borykającym się z koniecznością opuszczenia ojczyzny może pomóc odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pozycja dostępna jest jedynie w formie elektronicznej. Pliki z bajką o królikach można znaleźć na facebookowym profilu autorek. Tam również będą pojawiały się informacje o wydaniach papierowych.

FOT. MILENA KAMIŃSKA/FB

przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajdują się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Działki

DO sprzedania czterokondygnacyjny budynek mieszkalny posadowiony na działce o powierzchni ok. 6 arów, położony w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w centrum miasta. Powierzchnia budynku to ok. 590m2 z czego zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania 40% można przeznaczyć na działalność usługową. Istnieje możliwość wydzielenia w budynku 24 kawalerek lub 12 mieszkań 3 pokojowych o powierzchni ok.45-48m2. Budynek składa się z 4 kondygnacji. Na każdej z nich mogą być po 3 większe mieszkania lub 6 kawalerek. Zaplanowano gazowe ogrzewanie dla całego budynku. Istnieje również możliwość zamontowania paneli fotowoltaicznych które mogą zapewnić energię elektryczną dla całego budynku.

Nieruchomość znajduje się w cichej i spokojnej okolicy w środku osiedla mieszkalnego. Nieopodal znajduje się pełna infrastruktura (sklepy, uczelnie, przystanki komunikacji miejskiej, przychodnie). Droga dojazdowa do posesji to ślepa uliczka prowadząca do tylko kilku nieruchomości.

Nieruchomość stanowi idealną lokatę kapitału z uwagi na swoje położenie. Cena sprzedaży dotyczy stanu surowego zamkniętego. (oferta nr 357/2351/ODS).Cena: 1 850 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania dom w atrakcyjnej lokalizacji, położony w dzielnicy Ponikwoda. Cicha i spokojna okolica domów jednorodzinnych usytuowana nieopodal pełnej infrastruktury zapewnia mieszkańcom komfort i wygodę. Dom wybudowany w 1985r. składa się z 3 kondygnacji, ogrzewanie gazowe. Dzięki zewnętrznej klatce schodowej na każdym piętrze istnieje możliwość wydzielenia odrębnego mieszkania. Na ogrodzonej działce znajdują się różnego rodzaju nasadzenia oraz garaż typu blaszak. Położenie nieruchomości sprawia, iż jest to idealna inwestycja. Dzielnica dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta (oferta nr 360/2351/ODS). Cena: 555 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko o powierzchni gruntu 6000m2 położone w malowniczej okolicy.

Dojazd do działki drogą asfaltową, działka położona w pierwszej linii zabudowy na lekkim wzniesieniu. Na działce znajdują się mury i podpiwniczony budynek gospodarczy oraz budynek typu stodoła. Media prąd i woda na działce gaz w drodze, brak kanalizacji. Na działce znajduje się również czynna studnia. Nieruchomość niezwykle atrakcyjna ze względu na swoje położenie. Zapewnia ciszę i spokój oraz możliwość wypoczynku (oferta nr 376/2351/ODS). Cena: 229 900 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 511-511-556, 502-877-711

DO sprzedania siedlisko położone w bardzo atrakcyjnej okolicy Doliny Ciemiegi. Na działce o powierzchni 2,5ha miejsce znalazł częściowo podpiwniczony domek letniskowy (istnieje możliwość przebudowy lub przystosowania do zamieszkania całorocznego), duży i zarybiony staw, warzywnik, nasadzenia kwitnące, drzewa i krzewy zarówno ozdobne jak i owocowe. Przez działkę przepływa rzeka, działka graniczy z lasem. Na parterze domku znajduje się salon z aneksem kuchennym, łazienka z toaletą oraz drewniane schody prowadzące na poddasze gdzie jest sypialnia oraz niewielki gabinet. Przed domem znajduje się niewielki taras z którego rozpościera się malowniczy widok. Media kanalizacja-szambo, woda-studnia głębinowa (wodociąg znajduje się w drodze i istnieje możliwość podłączenia), prąd na działce, ogrzewanie elektryczne (oferta nr 377/2351/ODS). Cena: 979 000 zł BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 502-877-711

Obiekty

POSIADAMY w sprzedaży 12 stacji paliw wraz z infrastrukturą towarzyszącą: motel, sklep **RESTAURACJA**, parking, dla Tir. TEL. 508-484-610, UL. Wertera 54, Lublin , www.dom-pol.

Inne

LOKALE sprzedaż **DO** sprzedania dwupoziomowy lokal usługowy o powierzchni 87m2 położony w niskim budynku mieszkalnym w dzielnicy LSM. Na parterze lokalu znajduje się gabinet, pokój socjalny oraz toaleta. Na tym poziomie lokal posiada duże witryny okienne i dwa niezależne wejścia. Na podłodze położona została terakota, ściany zostały pomalowane. Z pomieszczenia tego schody prowadzą na niższy poziom gdzie znajdują się toalety, kabina prysznicowa oraz gabinet. Na poziomie tym znajduje się również odrębne wejście gospodarcze. Lokal przystosowany do prowadzenia różnego rodzaju działalności gospodarczej. Idealnie nadaje się na gabinet kosmetyczny, studio fryzjerskie lub inną działalność usługową. Ze względu na swoją lokalizację, łatwy dojazd (również komunikacją miejską) lokal ten stanowi idealną inwestycję(oferta nr 81/2351/ OLS). Cena: 662 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania dwupoziomowy lokal użytkowy o powierzchni całkowitej 80,66 m2 położony na parterze wielorodzinnego budynku mieszkalnego w dzielnicy Dziesiąta. Lokal składa się z 2 pomieszczeń, kuchni, toalety oraz pomieszczenia

magazynowego. Posiada również witryny okienne. Nieruchomość idealna do prowadzenia działalności usługowej lub biurowej. Dobrze skomunikowana z pozostałymi dzielnicami miasta(oferta nr 79/2351/OLS). Cena: 295 000,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

DO sprzedania lokal usługowy o powierzchni 136,20m2 położony na parterze niskiego budynku mieszkalnego w Kraśniku. Lokal składa się z: gabinetu, pokoju szkoleniowego, pomieszczenia biurowego, zaplecza socjalnego, toalet. Na podłodze w przedsiionku i zapleczu socjalnym i toaletach znajduje się terakota w pozostałych pomieszczeniach wykładzina dywanowa. Posiada duże witryny okienne i przeszklone drzwi wejściowe. W chwili obecnej lokal jest wynajmowany, czynsz najmu wynosi 4836,18zł netto/m-c. Opłaty eksploatacyjne pokrywa najemca. Umowa najmu zawarta została na czas nieokreślony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Jest on idealny do prowadzenia różnego rodzaju działalności usługowej, biurowej. Lokal idealny jako inwestycja lub do prowadzenia własnej działalności gospodarczej(oferta nr 80/2351/OLS). Cena: 817 200,00 zł BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Wynajmę

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe dla studentów, ul. Probstowo (boczna Jaczewskiego) 1400 zł/m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

WYNAJMĘ garaż Lublin, Jana Sawy 8, pod blokiem, 250 zł/ m-c. Tel. 814593083.

DO wynajęcia lokal usługowy o powierzchni użytkowej 126m2 położony w Centrum miasta. W lokalu znajduje się aneks kuchenny połączony z pomieszczeniem mogącym stanowić np. recepcję lub sekretariat, 6 oddzielnych pomieszczeń, schowek oraz łazienka z toaletą. Lokal z uwagi na swoje położenie idealnie nadaje się biuro, gabinet, kancelarię. Znajduje się on na 2 piętrze kamienicy usługowej. Pełna infrastruktura znajdująca się nieopodal nieruchomości stanowi jej dodatkowy atut .(oferta nr 146/2351/OLW)

CENA: 3 500 zł miesięcznie+ opłaty licznikowe BN DOM-POL tel. 508-484-610, www.dom-pol.pl

Kupię

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ DO REMONTU, Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ. PROFESJONALNA POMOC, SZYBKĄ GOTÓWKĄ. TEL: 786-805-828

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ DO REMONTU, Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁ. PROFESJONALNA POMOC, SZYBKĄ GOTÓWKĄ. TEL: 786-805-828

Motoryzacja

Sprzedam

Osobowe
SAMOCHÓD Lublin 2,4 turbo diesel, zarejestrowany, opłacony, przebieg 182 tys. km, cena 5400 zł. Tel. 501 505 044.

Części
OPONY zimowe 2 szt., R16

Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

Inne
SPRZEDAM komplet siedzeń do skody octavii, tanio. Cena 70 zł. stan dobry. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM łańcuchy na koła C360 nowe, cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674 Hrubieszów.

Motocykle
ROMET K 125 (2011 r.) poj. 125, przebieg 13000 km, stan idealny, ubezpieczony. Tel. 789 226 674.

Budownictwo

Materiały

Sprzedam
PUSTAKI żużlowe sprzedam. Tel. 503 679 425.

SŁUPY 4 metrowe z ceownika 14 x 14. Tel. 503679425

SŁUPKI z ceownika i słupy 4m 14 x14, elki betonowe 50x100x150. Tel. 50 36 79 425.

DRUT fi 10, karbid 12 zł/kg, Imadło hydrauliczne c. 100 zł, Imadło Pionier c .200 zł, Lublin, 512668533.

Maszyny budowlane

Sprzedam
SKRĘCARKA pręta do płotów metalowych. Tel. 663638130.

STÓŁ wibracyjny do kostki, pustaków, bloczków betonu, fabrycznie nowy, duży. Tel. 663638130.

Usługi

Zlece
FIRMA budowlana szuka pracowników z branży budowlanej: Murarz, tynkarz - 1 osoba, Szpachlarz - 1 osoba. Lublin i okolice. Stabiłna praca. Tel. 609 601 741

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedam
SPRZEDAM krowę 5 lat, rasa HO, cielna 7-mcy, dojona ręcznie. Piaski tel. 885 160 424.

Artykuły rolne

Sprzedam
SADZENIAKI czerwone bella rosa. Tel. 793 062 152

Maszyny rolnicze

Sprzedam
SPRZEDAM młynek do zboża z silnikiem. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

PAJĄK 7 gwiazdowy, zmienione opony stan bdb. Cena do uzgodnienia. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM kultywator 14 łapowy z tyłu na brony, fabryczny (tanio) . Tel. 789 226 674.

SIEWNIK niemiecki Isaria. tel. 50 36 79 425.

ŚRUTOWNIK z motorem. Tel. 503679425.

SPRZEDAM siewnik niemiecki. Tel. 50 36 79 425.

Inne

Sprzedam
LEMITOR do siewu granicznego (nowy, rozsiewacz dwutalerzowy. Tel. 789 226 674. Hrubieszów

DOM

MEBLE

Sprzedam
SPRZEDAM łóżko 2-osobowe z

materacem - tanio. Tel. 789 226 674.

SPRZEDAM meblościankę pokojową dużą, tanio. Tel. 789 226 674 Hrubieszów

KANAPĘ dwuosobową stan bdb (tanio). Tel. 789 226 674.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

FOTEL bujak z drewna giętego koloru ciemnego, c. 465, tel. 814593083

AGD

Sprzedam
EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

ZAMRAŻARKA na siłę duża. Tel. 503679425

Komputery

Sprzedam
KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

Sprzedam
KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

Sprzedam
LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

Zatrudnię

PRACA w Niemczech przy zbiorach szparagi dla osoby z samochodem. b.dobre warunki. Tel. 518827003

POSZUKUJĘ

PODEJMĘ się tłumaczeń pisemnych z języka angielskiego (i prostych z hiszpańskiego) z różnych dziedzin lub zostanę osobistym asystentem. Pomogę w służbowych pismach i wszelkiej korespondencji. Pomogę przy zmianie pracy lub na stanowisku pracy we wszelkich potrzebnych zadaniach. Kontakt: tel. 798 568 228 lub e-mail: kasiagiza7@gmail.com

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

Sprzedam
DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

Książki

Sprzedam
KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

Sprzedam

SPRZEDAM dwa rowery składaki S MOOVE ORBIT stan idealny. Tel. 530 681 233.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c. 200 zł. 505826707

SPRZEDAM śpiwór; stan bardzo dobry c: 30 zł tel. 505826707

SPRZEDAM słupki 2 m z rur, cena 39 zł/ szt. Tel. 501 505 044.

SEGREGATORY biurowe, nowe 20 szt. 25 zł/całość. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

SŁUPKI z ceownika do płotu żelazne, drzwi pojedyncze. Tel. 503679425.

BURTY do przyczepy nowe, wóz i brama z branką. 503679425

PAJĄK do rozbijania pokosów siana, śrutownik, drzwi do garażu, zawiasy i sufigle , rury izolowane na tunel. 503679425

DRZWI garażowe. Tel. 503679425.

RURY izolowane na tunel. Tel. 503679425.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

RURA ocynk. 1,1/4 c, kątownik 40x40 - 3 zł mb, 35x35, imadło ślusarskie 100 zł, drut fi10, karbid 10 zł/kg, imadło hydr., tarcze do cięcia. 512668533

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

MASZYNY stolarskie produkcji fabrycznej. Tel. 81/825 59 46.

SPAWARKA do siły, tel. 50 36 79 425.

WIERTARKA kolumnowa WKA 25 sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. Tel. 663 638 130.

WIBRATOR do pustaków kostki brukowej lub innych elementów betonowych, nowy. 661548150.

SIŁOWNIK zgietarki do rur z pompą. 661548150.

WALCARKA trójrolkowa do gładzenia profili i płaskowników do produkcji ogrodzeń metalowych. 661548150.

TARCZA do cięcia metalu fi 350, 7 zł, tel. 512668533.

WIELOCZYNNOŚCIOWA maszyna do płatów metalowych, stół wibracyjny nowy, duży, 1,25 x 80 moc silnika 0,85 kW, Lublin, tel. 663638130

SKRĘCARKO-GIĘTARKA prętów płaskowników, do wyrobu płotów, balustrad, krat. 1600 zł, tel. 661548150

STÓŁ wibracyjny do pustaków, fabrycznie nowy, wym. 1.20 x 80., 1600 zł, tel. 661548150

KUPIĘ

SILNIK wibracyjny do 1 kW, Lublin, tel. 663638130

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.),

Z A W I A D A M I A M

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany oraz wydano decyzję nr 326/22 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:
rozbudowa drogi powiatowej nr 2263L – ul. Pszczelej w Lublinie wraz z budową kanału technologicznego i budową rowów infiltracyjno - odprowadzających, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi powiatowej nr 2263L – ul. Pszczelej	
Miasto Lublin, obręb 0050 – Zemborzyce Kościelne III	
ark. 1	61, 60/1
Miasto Lublin, obręb 0052 – Zemborzyce Kościelne V	
ark. 3	89
ark. 4	113/1

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę ul. Tęczowej	
Miasto Lublin, obręb 0052 – Zemborzyce Kościelne V	
ark. 4	124

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Z treścią decyzji Nr 326/22 z dnia 20 kwietnia 2022 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej. Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in893

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

029022L01-A

SPRZEDAŻ

DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH - mało używana, kompletna wanna „MIDIA” – z drzwiczkami typ 160/70P, łącznie z parawanem nawannowym – TANIO sprzedam. Kontakt tel. 48 602 245 377

050522L01-A

TURYSTYKA



Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.
* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

WCZASY DLA SENIORA– Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. tel:534244044. www.wczasy-senior.pl

004222L01-A

USŁUGI

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. Uczestniczymy w programie „Czyste powietrze”. tel. 506-123-602, 506-123-604.

037322L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

045822L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

013222L01-A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

040422L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

202021L01-A



zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

masz firmę ?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel.

81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 i 815)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 26.04.2022 r. do 16.05.2022 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 87/10/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 29 października 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin zmienionego Zarządzeniem nr 75/1/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 stycznia 2022 r. zmieniającym zarządzenie nr 87/10/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 29 października 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 23/11/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 listopada 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 28/12/2021 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 15 grudnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 7/2/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 lutego 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 41/3/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 11 marca 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 113/3/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 25 marca 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Droga Męczenników Majdanka 1a
- Zarządzenia nr 114/3/2022 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 25 marca 2022 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Skromnej
- Uchwały nr 997/XXXI/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 9 września 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1026/XXXII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 21 października 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1058/XXXIII/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1083/XXXIV/2021 Rady Miasta Lublin z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały Nr 1098/XXXV/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 27 stycznia 2022 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin
- Uchwały nr 1126/XXXVI/2022 Rady Miasta Lublin z dnia 3 marca 2022 r. w sprawie wydzierżawienia lub wynajmu nieruchomości Gminy Lublin.

in903

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni .pl

Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń

81 46 26 820
697 770 393
reklama@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

81 46 26 966

Popsuli święto

FORTUNA I LIGA ŁKS, który oficjalnie otworzył nowy stadion przegrał 0:1 z Chrobrym i skomplikował swoją sytuację w tabeli

Na nowym obiekcie w Łodzi pojawiło się ponad 18 tysięcy kibiców. Nie mogli oni jednak oglądać wielkiego widowiska. Minimalną przewagę niby miał ŁKS, ale nie udokumentował jej żadnym trafieniem. Po zmianie stron kontrolę nad meczem przejął Chrobry. Podopieczni Ivana Djurdjevicia w końcówce zdobyli zwycięskiego gola i popsuli święto w Łodzi. (bs)

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Miedź Legnica – Sandecja Nowy Sącz 0:0 • Resovia – Zagłębie Sosnowiec 0:0 • ŁKS Łódź – Chrobry Głogów 0:1 (Kolenc 87) • **Korona Kielce – Arka Gdynia 1:2** (Szykawa 16 – Czubak 37, Aleman 64) • **GKS Jastrzębie – Widzew Łódź 0:2** (Hansen 44, Danielak 89) • **Puszcza Niepołomice – Górnik Polkowice 3:0** (Kobusiński 34, 38, 65) • **GKS Tychy – GKS Katowice 1:1** (Mańka 39 – Roginić 11) • **Skra Częstochowa – Odra Opole 2:2** (Mas 45, Malec 90 – Czapliński 28, Mikinić 50-karny) • **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stomil Olsztyn 0:1** (Moneta 75-karny).

1. Miedź	29	62	49-21
2. Widzew	29	56	48-30
3. Arka	29	54	56-31
4. Korona	29	49	39-29
5. Chrobry	29	45	35-27
6. Sandecja	29	42	34-30
7. ŁKS	29	42	31-28
8. Odra	29	42	40-39
9. Tychy	29	40	30-33
10. Podbeskidzie	29	38	42-35
11. Resovia	29	34	28-31
12. Skra	29	33	25-35
13. Katowice	29	33	33-44
14. Zagłębie	29	31	35-39
15. Puszcza	29	30	35-43
16. Stomil	29	27	29-50
17. Górnik	29	23	27-49
18. Jastrzębie	29	21	26-48

26-28 kwietnia: Stomil – Tychy • Katowice – Skra • Odra – Puszcza • Górnik – Jastrzębie • Widzew – Korona • Arka – ŁKS • Chrobry – Resovia • Zagłębie – Miedź • Sandecja – Podbeskidzie.

Czas na młódzież

U24 EKSTRALIGA O tytuł najlepszego zespołu w Polsce w tym sezonie walczyć będą nie tylko żużlowcy w PGE Ekstralidze. Dzisiaj, na czterech torach w kraju, wystartują rozgrywki do lat 24. Motor na dzień dobry zmierzy się w Gorzowie Wielkopolskim z Moje Bermudy Stalą. Początek zawodów o godz. 17

Jest to nowy projekt, który wpisuje się w strategię szkolenia młodzieży. Do każdego meczu kluby z „dorosłej” elity muszą wystawić drużyny liczące od 6 do 8 zawodników. Motor Lublin nie powinien mieć z tym problemów, bo uprawnionych do startów jest 12 Koziołków: Australijczyk Fraser Bowes, Mateusz Cierniak, Wiktor Firmuga, Niemiec Marius Hillebrand, Austriak Sebastian Kossler, Jan Młynarski, Słowak Miran Praznik, Jan Rachubik, Maksymilian Śledź, Mateusz Tudziez, Słoweńiec Jakub Valkovic oraz Kamil Wieczorek.

– Musimy te talenty szkolić, nie można tylko bazować na tym, że będą wyłącznie trenować i czekać na swoją szansę w pierwszych zespołach w PGE Ekstralidze czy w pierwszej lidze. Takie rozgrywki mają to do siebie, że młodzi zawodnicy się rozjeżdżają, łapią naturalny luz, taką swobodę, nie ma też takiej presji. Dzięki temu mogą spokojnie pracować nad sobą i to jest znakomite rozwiązanie – mówił nam niedawno Tomasz Piszcz, były żużlowiec, zawodnik m.in. Motoru Lublin.

Niewykluczone, że to, jak spiszą się lublinianie, będzie miało większe znaczenie niż początkowo zakładano. Motor Lublin ciągle nie przekazał oficjalnej



Motor prowadzi w tabeli PGE Ekstraligi po trzech kolejkach, a jak spiszą się młodzi żużlowcy z Lublina? Dzisiaj pierwszy start drużyny U24

FOT. RAFAŁ WŁOSEK

informacji o stanie zdrowia Dominika Kubery. Przypomnijmy, że brał on udział w groźnie wyglądającym wypadku w ligowym meczu z ZOOLeszc GKM Grudziądz w ostatni piątek. Jeśli żużlowiec nie będzie mógł wystąpić w niedzielnym starciu z For Nature Solutions Apatorem

Toruń, to otworzy się szansa dla jeźdźców ze składu U24.

Spotkanie Moje Bermudy Stal Gorzów z Motorem Lublin w U24 Ekstralidze zaplanowano na wtorek na godz. 17. Sztab szkoleniowy wicemistrzów Polski awizował do składu następujących zawodników: 1. Jakub

Valkovic, 2. Marius Hillebrand, 3. Fraser Bowes, 4. Kamil Wieczorek, 5. Mateusz Tudziez, 6. Jan Rachubik, 7. Miran Praznik. Dokładnie tydzień później żółto-biało-niebiescy zmierzą się u siebie z zielona-energia.com Włókniarzem Częstochowa. **(KYKU)**

PIŁKARSKIE KLASY A

Biała Podlaska I
Olimpia Jabłoń – GLKS Rokitno 3:0 • Twierdza Kobylany – Red Sielczyk 2:0 • Niwa Łomazy – Dąb Dębowa Kłoda 1:0 • SPLGMP Rogoźnica – Agrosport Leśna Podlaska 6:0 • Victoria Parczew i Krzna Rzeczyca pauza.

1. Rogoźnica	11	27	34-10
2. Victoria	11	26	32-11
3. Niwa	11	21	25-18
4. Twierdza	11	21	22-15
5. Krzna	9	18	21-6
6. Olimpia	11	12	13-16
7. Dąb	11	8	13-26
8. Sielczyk	11	7	17-27
9. Rokitno	12	6	18-41
10. Agrosport	10	6	7-32

Biała Podlaska II
Orleńta II Łuków – Orkan Wojcieszków 0:0 • Polesie Serokomla – Start Gózd 5:1 • Olimpia Okrzeja – Bór Dąbie 3:2 • Wenus Oszczepalin – Wóldom Wólka Domaszewska 3:8 • Absolwent Domaszewnica – Dwernicki Stoczek Łukowski 2:0 • Orleńta II Radzyń Podlaski pauza.

1. Olimpia	13	29	46-26
2. Absolwent	12	27	38-17
3. Radzyń II	11	27	55-11
4. Bór	12	25	51-20
5. Polesie	12	18	29-17
6. Łuków II	12	15	23-31
7. Dwernicki	11	15	22-27
8. Wóldom	12	12	23-33
9. Start	12	12	26-39
10. Orkan	13	7	15-43
11. Wenus	12	0	13-77

Chelm
Victoria Żmudź – MKS Siedliska 5:0 • Wojsławia Wojsławice – Vitrum Wola Uhruska 5:3 • Astra Leśniowice – Sawena Sawin 1:3 • GKS Pławanie/Kamień – Zryw Gorz-

ków 10:0 • Hutnik Ruda-Huta – GKS Łopiennik 1:2.

1. Victoria	11	28	62-10
2. Vitrum	11	25	33-17
3. Hutnik	11	24	37-24
4. Łopiennik	11	21	43-20
5. Wojsławia	11	17	25-22
6. Siedliska	11	12	19-38
7. Astra	11	12	17-25
8. Sawena	11	7	20-37
9. Pławanie	11	7	15-33
10. Zryw	11	5	15-60

Lublin I
Iskra Krzemień – LKS Gościńców 1:7 • LKS Potok Wielki – Orzeł Urzędów 2:2 • LKS Elżbieta – LKS Kowalin 0:7 • Stok Zakrzówek – Ruch Popkowie 0:1 • Tęcza Kraśnik – LZS Poniatowa Wieś 1:2 • Stal II Kraśnik – Płomień Trzydnik Duży 2:2 • Unia Wilkołaz – Perła Borzechów 0:3.

1. Ruch	17	49	86-13
2. Stok	17	39	42-17
3. Poniatowa	17	34	36-31
4. Gościńców	17	28	40-29
5. Orzeł	17	24	40-30
6. Perła	17	23	40-45
7. Iskra	17	23	42-48
8. Unia	17	23	45-38
9. Stal II	17	23	37-39
10. Potok	17	21	29-45
11. Kowalin	17	17	47-42
12. Płomień	17	14	27-50
13. Tęcza	17	13	37-55
14. Elżbieta	17	8	19-85

Lublin II
Mazowsze Stężyca – Wodniak Piotrawin-Łaziska 0:0 • Orły Kazimierz Dolny – Serokomla Janowiec 1:3 • Wilki Wilków – BKS Bogucin 3:1 • Hetman Gołab – Cisy Nałęczów 1:1 • Draco Kowala – KS Góra Puławska 0:7 • Amator Rososz-Leopoldów – GLKS Michów 7:1 • Żyrzyniak Żyrzyn – Kadet Lisów 3:1.

1. Góra	18	43	64-24
2. Hetman	17	39	56-18
3. Żyrzyniak	17	37	34-15
4. Cisy	17	35	50-28
5. Amator	17	31	50-31
6. Serokomla	17	28	43-43
7. Wilki	17	22	34-39
8. Wodniak	17	21	42-35
9. Mazowsze	17	18	31-36
10. Michów	17	18	27-44
11. Bogucin	17	17	25-46
12. Draco	17	13	25-58
13. Kadet	18	13	28-58
14. Orły	17	12	21-55

Lublin III
Avenir Jabłonna – LZS Wierchowiska 2:5 • GLKS Głusk – Trawena Trawniki 6:1 • LKS Biskupice – Perła Mełgiew 5:4 • LKS Kamionka – Rohland Tuszków 7:0 • Ludwiniak Ludwin – GKS Niemce 1:3 • GKS Niedźwiada – Piotrcovia Piotrków 3:1 • Tur Milejów – Victoria Rybczewice 2:1.

1. Tur	17	43	56-17
2. Trawena	17	37	49-28
3. Kamionka	17	33	52-20
4. Niemce	17	33	50-33
5. Głusk	17	29	50-37
6. Perła	16	26	41-36
7. Rohland	17	25	45-48
8. Biskupice	17	25	46-50
9. Wierchowiska	17	24	45-54
10. Avenir	17	19	43-48
11. Victoria	16	16	38-51
12. Piotrcovia	16	15	32-53
13. Ludwiniak	16	7	24-60
14. Niedźwiada	17	7	35-71

Zamość
Graf Chodywańce – Olen-der Sól 1:1 • Tarpan Korchów – Potok Sitno 2:1 • Sokół Zwierzyniec – Szumy Susiec 3:0 • Orion Jacnia – Orzeł Terespol 6:0 • Orkan Bełżec – Ostoja Skierbieszów 3:0 • Unia Hrubieszów – Gryf Gmina II Zamość 3:0.

1. Unia	16	46	51-7
2. Orkan	16	39	56-15
3. Graf	15	32	44-28
4. Olender	15	24	27-28
5. Tarpan	15	24	28-31
6. Orion	15	21	32-32
7. Potok	16	20	47-40
8. Sokół	16	18	26-40
9. Szumy	16	18	30-34
10. Ostoja	16	14	22-36
11. Gryf II	16	14	28-40
12. Orzeł	16	13	28-55
13. Orion	16	10	26-59

PIŁKARSKIE KLASY B

Biała Podlaska
Tur Turze Rogi – Unia II Żabików 3:0 (wo) • Armaty Stoczek Łukowski – Bystrzyca Borki 4:1 • Az-Bud II Komarówka Podlaska – Orleńta Gołyszyn 3:1 • Orzeł II Czemnierniki – Huragan II Międzyrzec Podlaski 4:3.

1. Armaty	13	31	50-15
2. Huragan II	12	27	49-17
3. Orleńta	13	24	59-28
4. Orzeł II	13	19	38-28
5. Az-Bud II	13	18	25-35
6. Tur	13	16	17-39
7. Unia II	12	8	14-44
8. Bystrzyca	13	7	15-61

Lublin I
Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Sygnał Chodel 0:4 • Sprint Wierchowiska – Pogoń Trzebieszka 3:0 • Poraj Kraczevice – Czarni Puszn Godowskie 2:2 • GLKS Polichna – Wisła Józefów 4:0 • ULKS Dzierżkowice – Granit II Bychawa 3:0 • Rostoczanie Chranów – LKS II Stróża 5:2 • Rostoczanie Batorz – Perła Rudnik 4:1.

1. Polichna	18	43	60-17
2. Sprint	18	41	54-25
3. Granit II	18	39	66-27

4. Rostoczanie	18	38	62-24
5. Czarni	17	32	38-31
6. Sygnał	18	29	36-33
7. Poraj	18	29	51-46
8. Dzierżkowice	17	25	50-36
9. Stróża II	17	24	41-49
10. Rostocze	17	21	39-44
11. Dąbrowiak	18	17	28-47
12. Wisła	18	14	28-57
13. Pogoń	18	3	18-78
14. Perła	18	3	17-74

Lublin II
GKS Abramów – Orleńta Nowodwór 2:1 • Legion Tomaszowice – Piekielko Przykwa 3:2 • Gabaryty Dęblin – SKS Leokadiów 1:3 • Zawisza Garbów – Stacja Nałęczów 2:0 • Laskovia Baranów – Powiślak II Końskowola 0:0 • Garbarnia II Kurów – Wawel Wąwolnica 1:2.

1. Czarni	16	41	66-7
2. Leokadiów	17	38	68-15
3. Powiślak	17	36	44-12
4. Zawisza	16	33	45-22
5. Legion	16	32	46-28
6. Garbarnia II	16	23	41-36
7. Stacja	17	22	24-19
8. Laskovia	16	17	25-43
9. Piekielko	16	14	21-47
10. Orleńta	17	14	27-52
11. Gabaryty	15	13	24-42
12. Wawel	17	13	18-56
13. Abramów	16	6	11-81

Lublin III
Oleśnia Oleśniki – KS Uniszowice 4:3 • Miła Turka – Huragan Siostrzytów 4:2 • Czarni Pliszczyn – Sparta Lublin 6:0 • Tajfun Ostrów Lubelski – KS Serniki 4:1 • KS Nasutów – KS Ciecierzyn 3:0 • Vir Dorohucza – Krzczonovia Krzczonów 0:4 • LZS Krężnica Jara – Wodnik Uścińmów 2:3.

1. Nasutów	18	51	78-21
2. Miła	18	45	70-18

3. Wodnik	18	42	64-24
4. Czarni	18	38	90-26
5. Tajfun	18	34	57-28
6. Huragan	18	30	53-38
7. Serniki	18	28	50-43
8. Ciecierzyn	17	24	46-44
9. Oleśnia	18	21	29-61
10. Krężnica	17	15	22-33
11. Sparta	18	10	21-78
12. Krzczonovia	18	9	17-63
13. Uniszowice	18	9	32-88
14. Vir	18	5	27-91

Zamość I
Cosmos Józefów – Wrzos Szyszków 4:1 • Piast Babice – KS Wola Różaniecka/Luchów 3:1 • Huragan Chmielek – Aleksandria Aleksandrów 3:1 • Alwa Brody Małe – Rakovia Rakówka 2:1.

1. Relax	8	24	21-3
2. Alwa	9	19	22-13
3. Piast	9	16	16-11
4. Huragan	9	16	20-9
5. Rakovia	9	11	14-14
6. Aleksandria	9	11	20-18
7. Cosmos	9	9	23-27
8. Wola	9	8	15-19
9. Wrzos	9	1	5-42

Zamość II
Igros II Krasnobród – Perła Deszkowice 3:1 • Rostocze II Szczepieszyn – Huragan Hrubieszów 0:9 • Delta Nielisz – Ruch Machnów Nowy 12:1 • Sparta Woźuczyn – Szyszła Tarnoszyn 0:4 • Perła Telatyn – BKS Boda-czów 0:4.

1. Delta	10	30	45-7
2. Boda-czów	10	27	39-13
3. Huragan	10	24	62-7
4. Igros II	10	18	27-23
5. Sparta	10	13	31-22
6. Szyszła	10	12	26-24
7. Perła D.	10	10	13-30
8. Ruch	10	8	18-43
9. Rostocze II	10	3	16-55
10. Perła T.	10	1	8-51

Lublin zaprasza

BOKS 27 maja w lubelskiej hali Globus odbędzie się gala Polsat Boxing Promotion. Gwiazdą wieczoru będzie Osleys Iglesias

Kubańczyk to jedna z ciekawszych postaci polskiej sceny bokserskiej. Iglesias na co dzień mieszka w Berlinie i to właśnie za naszą zachodnią granicą stawiał pierwsze kroki w zawodowym boksie. Jego kariera nabrała przyspieszenia jednak dopiero w momencie pojawienia się na naszych ringach.

W swoim pierwszym występie nie dał szans Rafaelowi Sosie Pintosowi, a w drugim pojedynku w hali Orbita rozbił Roberta Racza. To zwycięstwo dało mu wakujący pas młodzieżowego mistrza świata federacji IBO w wadze super średniej. 27 maja w Lublinie powalczy o kolejne dwa trofea – pasy IBO International oraz WBA International. Będzie o nie rywalizował z Issackiem Chilembą. Pochodzący z Malawi 33-latek na zawodowych ringach stoczył aż 37 pojedynków, z czego na swoją korzyść rozstrzygnął 26. „Golden Boy” nie boi się walczyć z renomowanymi przeciwnikami, chociaż ostatnio z nimi raczej przegrywa. W 10 ostatnich walkach poniósł sześć porażek. Trzeba jednak podkreślić, że bił się m.in. z Eleiderem Alvarezem czy Sergiejem Kowaliowem. W pokonanym polu potrafił jednak pozostać chociażby: Vasilija Lepikhina, czy Blake Caparelllo, co pokazuje, że stać go na boks na bardzo wysokim poziomie.

W Lublinie będzie jednak ciekawie również w innych walkach. Swoje umiejętności zaprezentuje się Nikodem Jeżewski, który chce się podnieść po bolesnej porażce z Arturem Mannem. Oprócz tego warto zwrócić uwagę na młodego Konrada Kaczmarkiewicza, który jest nową siłą w polskim boksie zawodowym. Ci, którzy pięściarskie walki śledzą z mniejszą pasją, na pewno zwrócą uwagę na gościa specjalnego gali Polsat Boxing Promotion. Będzie nim Grubson. To artysta, który na swoim koncie ma już złote i platynowe płyty. Popularność zdobył utworem „Na Szczycie”, który przekroczył w internecie barierę 100 mln wyświetleń. Bilety na galę są dostępne poprzez serwis biletyna.pl i zaczynają się od zaledwie 30 zł. Górna stawka wejściówek zamyka się w granicy 400 zł. (kk)

Przerwa nie wyszła na dobre



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH MKS Padwa przegrał na w Legnicy 30:31. Komplet punktów wywalczył za to AZS AWF, po zwycięstwie nad Śląskiem Wrocław

Trzytygodniowa przerwa nie wyszła na dobre zawodnikom Padwy. Podopieczni Marcina Czerwonki byli faworytem meczu w Legnicy. Gospodarze byli jednak solidnie zmotywowani – bronią się bowiem przed spadkiem. Początek rywalizacji był udany dla zamocian. Po kilku akcjach wygrali 5:1. Niestety, nie udało się utrzymać korzystnego rezultatu. W 13 min to rywale cieszyli się z objęcia prowadzenia (7:6). Gościom nie udało się powstrzymać rozpędzającej ekipy miejscowych. Po pierwszej odsłonie Miedź wygrała 19:15.

Po przerwie goście zabrali się do odrabiania strat. W 35 min Gabriel Olichwiruk i Tomasz Fugiel dorzucili swoje trafienia i Padwa złapała kontakt bramkowy (20:19). Jak się później okazało to jednak nie wystarczyło. Mecz zakończył się przegraną Padwy 30:31. – Rozpoczęliśmy dobrze, ale później przytrafił się nam zastój, który gospodarze szybko wykorzystali. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że musimy agresywniej stanąć w defensywie i przyniosło to efekt. Niestety, w kluczowych momentach podjęliśmy kilka niewłaściwych decyzji, które miały wpływ na końcowy wynik. Dotyczy to i zawodników, i mnie. Na pewno pokazaliśmy wolę walki i niewiele zabrakło przynajmniej do remisu – ocenił spotkanie Marcin Czerwonka.

Siódemka Miedź Huras Legnica – MKS Padwa Zamość 31:30 (19:15)

MKS Padwa: Gawryś, Kozłowski – K. Adam-



MKS Padwa powróciła do rywalizacji w lidze przegranym spotkaniem na wyjeździe z Miedzią Legnica

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

czuk 6, T. Fugiel 5, Mchawrab 4, Olichwiruk 4, Baj-woluk 2, Małecki 2, Obydź 2, Orlich 2, Puskarski 2, Pomiankiewicz 1, Sz. Fugiel, Kłoda, Mehdizadeh, Szymański. **Kary:** 14 minut.

W lepszych nastrojach są za to szczypiorniści AZS AWF Biała Podlaska. Śląsk rozpoczął od dwóch trafień Adriana Turkowskiego, który kiedyś grał w Superlidze w Piotrkowie. Później to akademiccy powiększali prowadzenie.

W 20 min wygrali 12:4, w 34 min – 20:10, następnie 30:20. Ostatecznie wygrali 35:24. MVP wybrany został bramkarz AZS AWF Emil Wiejak.

(GROM)

AZS AWF Biała Podlaska – Śląsk Wrocław 35:24 (18:9)

AZS BP: Wiejak, Adamiak – Urbaniak 6, Antoniak 4, Stefaniec 4, Ziółkowski 4, Kozycz 3, Łazarczyk



Śląsk uderzył o Bruk-Bet

PKO BP EKSTRAKLASA Beniaminek z Niecieczy zdobył Wrocław. Zespół Radosława Latala wygrał na wyjeździe ze Śląskiem 4:0 i dał jasny sygnał, że jeszcze nie można skazywać go na spadek. Natomiast w ekipie rywali po tym spotkaniu doszło do „trzęsienia ziemi”

Kibice we Wrocławiu przeżyli w sobotę koszmara. Już w 11 minucie gola dla Bruk-Betu zdobył Michał Hubinek, a trzy minuty później bramkę zdobył Marius Mesanović. To nie był jednak koniec, bo w 20 minucie po rzucie rożnym piłkę do własnej siatki skierował Wojciech Golla.

Po przerwie goście długo skupiali się na kontrolowaniu korzystnego wyniku, ale w końcówce zadali kolejny cios. W 87 minucie gola zdobył Mateusz Grzybek i przypieczętował efektowną wygraną ekipy z Niecieczy. – Jest nam wstyd i musimy przeprosić wszystkich, którzy widzieli to spotkanie. Naszą rolą jest się podnieść i w każdym kolejnym meczu zagrać inaczej o 180 stopni. Musimy to wszystko odwrócić i powalczyć w Białymstoku o punkty – mówi trener Śląska Piotr Tworek.

– Dzięki zwycięstwu mamy szansę na utrzymanie. Dla nas są to ważne trzy punkty. W pierwszej połowie zagraлиśmy bardzo dobrze, szczególnie na początku meczu, kiedy strzeliliśmy dwie bramki. W drugiej połowie utrzymywaliśmy piłkę. Nie graliśmy już tak szybko, ale myślę, że zagraлиśmy bardzo dobry mecz – skomentował z kolei Radosław Latal, trener „Śloni”.

Po kompromitującym występie doszło do spotkania zarządu klubu z kierownictwem pionu sportowego i trenerem Piotrem Tworkiem. W reakcji na rezultat oraz styl porażki zarząd klubu podjął decyzję o zamrożeniu kwietniowych wynagrodzeń zawodników. Ponadto klub z Wrocławia poinformował, że dyrektor sportowy wrocławskiego klubu Dariusz Sztylka postanowił oddać się do dyspozycji zarządu.

– Śląsk Wrocław nie jest i nigdy nie był dla mnie je-

dynie miejscem pracy – to całe moje życie. Ten klub to nasza duma i każdy z nas, niezależnie czy w biurze, na boisku, czy na trybunach, jest zobowiązany, by oddawać mu całe swoje serce. Dlatego nie zaakceptuję porażki poniesionej w tak kompromitujący sposób, jak w sobotę. To nie może się już więcej powtórzyć – zakomunikował Sztylka. – Zawsze starałem się kierować dobrem WKS-u i jako dyrektor sportowy biorę pełną odpowiedzialność za budowę tej drużyny i jej postawę. Uważam, że w głównej mierze krytyka powinna skupić się na mnie, nawet jeśli doprowadzi ona do mojej dymisji. Jestem gotów ponieść takie konsekwencje. Piłkarze wraz ze sztabem muszą natomiast oczyścić głowy i skupić się wyłącznie na przygotowaniach do meczu z Jagiellonią – dodał były zawodnik Śląska. (bs)

Kto zatrzyma Karima Benzemę?

PIŁKA NOŻNA Rozgrywki w europejskich pucharach zmierzają nieuchronnie do końca. We wtorek i środę odbędą się pierwsze półfinałowe mecze Ligi Mistrzów. Natomiast w czwartek dojdzie do starć na tym samym szczeblu w Lidze Europy i Lidze Konferencji

To będą bardzo ciekawe wydarzenia dla kibiców futbolu, a rozpoczną się one już dziś. Fani od razu mogą być pewni, że dostaną „zastrzyk” ogromnych piłkarskich wrażeń. We wtorek dojdzie bowiem do kolejnego już w tym sezonie starcia gigantów, w którym Manchester City podejmie Real Madryt. Podczas gdy gracze Pepa Guardioli wciąż nie mogą być pewni krajowego mistrzostwa, piłkarze z Madrytu mogą już w zasadzie skupić się wyłącznie na Lidze Mistrzów. „Królewscy” mają 15 punktów przewagi nad drugą w tabeli FC Barceloną i tylko kataklizm może pozbawić ich tytułu. Dlatego gracze Carlo Ancelottiego mogą rzucić wszystkie siły na Champions League. Dodatkowym bonusem dla ekipy z Madrytu jest fakt, że mieli niemal tydzień czasu na przygotowanie się do tego spotkania podczas gdy „Obywatele” w sobotę rywalizowali u siebie w lidze z Watfordem (wygrali pewnie 5:1). Jeśli Manchester City chce myśleć o pokonaniu Realu musi

znaleźć sposób na zatrzymanie Karima Benzemy, który wiosną spisuje się rewelacyjnie i prowadzi swój zespół od zwycięstwa do zwycięstwa. Gospodarze do wtorkowego meczu podejść do walki z brakiem Joao Cancelo, którego czeka pauza za kartki. Z kolei ze strony gości zabranie Ferlanda Mendy’ego, a pod znakiem zapytania stoi występ Davida Alaby. W środę do walki o awans do finału przystąpi Liverpool i Villarreal. Zespół Jurgena Kloppa będzie zdecydowanym faworytem rywalizacji na Anfield Road, ale „Żółta Łódź Podwodna” z pewnością nie złoży broni. Villarreal we wcześniejszych fazach odprawił z kwitkiem Juventus i Bayern. Dlatego jego gracze nie mają nic do stracenia i postarają się o kolejną niespodziankę. Jeśli im się uda sprawią ogromną sensację i odniosą największy sukces w historii klubu. Wszystkie mecze Champions League można oglądać na antenach Polsatu Sport Premium. Mecz Liverpool – Villarreal będzie można zobaczyć w TVP 1,

TVP Sport i internecie pod adresem sport.tvp.pl. Po emocjach związanych z Ligą Mistrzów ciekawie powinno być również w Lidze Europy i Lidze Konferencji. Polscy kibice będą ścisnąć kciuki za Olympique Marsylię Arkadiusza Milika i AS Romę Nikoli Zalewskiego. Zespół z Francji zagra w Rotterdamie z Feyenoordem, a Roma pojedzie na Wyspy Brytyjskie na starcie z ekipą Leicester City. Mecze Ligi Europy i Ligi Konferencji można oglądać za pośrednictwem platformy Viaplay. (bs)

ROZKŁAD JAZDY W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Liga Mistrzów, wtorek: Manchester City – Real Madryt. **Środa:** Liverpool – Villarreal. **Liga Europy, czwartek:** RB Lipsk – Glasgow Rangers • West Ham United – Eintracht Frankfurt, **Liga Konferencji, czwartek:** Feyenoord Rotterdam – Olympique Marsylia • Leicester City – AS Roma.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Bayern mistrzem

W ramach meczu 31. kolejki Bayern pokonał u siebie Borussia Dortmund 3:1 i zapewnił sobie tytuł mistrzowski. Jedną z bramek dla „Bawarczyków” zdobył Robert Lewandowski. Dla napastnika reprezentacji Polski to było trafienie numer 33 w obecnych rozgrywkach. A klub z Monachium właśnie po raz... 10 z rzędu został mistrzem, a 32 w historii klubu.

Lewandowski za Banasika

Niespodziewana zmiana trenera w ekipie Radomiaka. Wydawało się, że po bardzo udanej rundzie jesiennej w Radomiu będą mieli szkoleniowca na lata. Dariusz Banasik do ekstraklasy wszedł z drzwiami, ale na wiosnę jego drużyna spisuje się znacznie gorzej. Biorąc pod uwagę tylko wyniki osiągane w 2022 roku zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie ośmiu punktów. Gorsza jest jedynie Stal Mielec, która uzbierała pięć „oczek”. W efekcie, działacze zdecydowali się wymienić trenera. Banasika zastąpił Mariusz Lewandowski, który ostatnio pracował w Niececzy, a wcześniej prowadził także Zagłębie Lubin.

Mini Lotto (24.04)

4, 18, 21, 40, 41.

Ekstra Pensja (24.04)

9, 15, 18, 20, 34, 1.

Ekstra Premia (24.04)

1, 3, 10, 16, 31, 3.

Multi Multi (25.04) godz. 14
2, 3, 4, 8, 9, 29, 35, 38, 40, 41, 49, 54, 59, 62, 63, 64, 68, 76, 79, 80. Plus 79.

Multi Multi (24.04) godz. 21.50
2, 4, 11, 12, 15, 18, 19, 23, 26, 31, 33, 36, 44, 45, 58, 59, 61, 63, 74, 78. Plus 18.

Kaskada (25.04) godz. 14
1, 2, 3, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 18, 22, 24.

Kaskada (24.04) godz. 21.50
1, 2, 3, 5, 12, 13, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

Super Szansa (25.04) godz. 14
9, 8, 6, 3, 2, 8, 4.

Super Szansa (24.04) godz. 21.50
9, 8, 4, 7, 1, 2, 1.

Emocje do ostatnich sekund

HUMMEL IV LIGA W tym sezonie nie ma chyba jednego faworyta do awansu. Dlatego można powiedzieć, że końcówka rozgrywek zapowiada się ciekawie zarówno na górze, jak i na dole. Nikt nie rzuca też białego ręcznika w walce o utrzymanie. Mogliśmy się o tym przekonać podczas każdego spotkania w grupie spadkowej, a zwłaszcza w Piotrowicach i Tyszowcach

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

POM Iskra w niedzielę pokonał Igros 4:3 po голу z... 92 minuty. Drużyna Zbigniewa Wójcika dwa razy prowadziła: 1:0 i 2:1. Drugiego gola zdobyła zresztą „do szatni”, a to powinno podciąć skrzydła rywalom. Ekipa beniaminka nie zamierzała się jednak tak szybko poddawać. Po przerwie nie dość, że szybko wyrównała za sprawą Macieja Żeruchy, to niedługo później strzeliła na 3:2 po celnym uderzeniu Maksima Masłowa.

Goście utrzymywali korzystny wynik aż do 84 minuty. Najpierw wyrównał Wiktor Żurek, a w ostatniej akcji meczu szalę na stronę gospodarzy przechylił Bartłomiej Barwiak. Bohaterów tej ostatniej akcji było jednak więcej.

– Po kontuzji naszego środkowego obrońcy, który jechał już na ambicji wprowadzić na koniec meczu Miłosza Kurę, który pojawia się na każdym treningu. To dla niego pierwszy rok po skończeniu wieku junióra, ale chłopak się nie obraża, kiedy dostaje mało minut. Tym razem to była tak naprawdę tylko minutka, a mimo to jest bohaterem, bo to on rzucił piękną piłkę do Kuby Barana, który minął jednego rywala i zagrał do Bartka Barwiaka, a ten wpakował piłkę do pustej bramki i zapewnił nam trzy punkty – wyjaśnia Zbigniew Wójcik, trener zespołu z Piotrowic.



Najlepszy w grupie spadkowej Gryf Gmina Zamość też w pierwszym meczu stracił punkty po bezbramkowym remisie z Lutnią Piszczac

FOT. STS GRYP GMINA ZAMOŚĆ

Szkoleniowiec dodaje, że mecz był bardzo emocjonujący. – Jak to się mówi mieliśmy „ciężary”, ale na pewno obie drużyny włożyły w to spotkanie mnóstwo serducha. Wynik się zmieniał, jak w kalejdoskopie, ale w końcówce to do nas uśmiechnęło się szczęście. Najważniejsze, że wygraliśmy, bo żeby się utrzymać, trzeba punktować zwłaszcza u siebie. Pierwszy mały krok do utrzymania zrobiony, ale przed nami jeszcze daleka droga – zapowiada trener Wójcik.

W ostatnim meczu pierwszej kolejki też nie brakowało emocji. Huczwa prowa-

dziła u siebie z Włodawianką 1:0, ale później przegrywała 1:2 i 2:3. W 90 minucie wydawało się, że zespół Mirosława Kosowskiego zgarnie trzy arcyważne „oczka”, po tym, jak na listę strzelców wpisał się Mateusz Sowisz. Gospodarze zdążyli jeszcze odpowiedzieć w piątej minucie doliczonego czasu gry, kiedy na 3:3 trafił Rodion Serdiuk.

– Przy wyniku 2:2 mogliśmy przechylić szalę na naszą stronę. Był słupek, poprzeczka, czy strzał z dwóch metrów Rodiona w ręce bramkarza. Zamiast naszego gola popełniliśmy błąd indywidualny i to Wło-

dawianka była blisko wygranej. Moja drużyna wykazała się jednak olbrzymią determinacją i uratowała punkt. Graliśmy jednak z bardzo trudnym przeciwnikiem, który ma teraz w składzie wielu dobrych zawodników z Ukrainy, są już zupełnie innym zespołem, poukładanym, a do tego z jakością indywidualną – wyjaśnia Krzysztof Rysak.

Z kolei trener Kosowski żałował zmarnowanej okazji. – Możemy się cieszyć z tego remisu, ale wygrana była blisko. Nie wiem tylko, dlaczego sędzia doliczył aż tyle minut – wyjaśnia „Kosa”.

Ostatnie miejsce

PIŁKA RĘCZNA KOBIET KMKS Kraśnik ostatni podczas turnieju 1/8 finału mistrzostw Polski juniorek młodszych

Dla zespołu Agaty Kurlej już sama kwalifikacja do tego etapu zmagania była olbrzymim sukcesem. Szczypiornistki KMKS Kraśnik jechały do Radomia bez większej presji i z celem zebrania jak największej ilości doświadczenia.

Już pierwsze spotkanie z MKS PR Gniezno był świetną okazją do nauki. Była ona dość bolesna, bo kraśniczanki przegrały aż 19:43. Długimi fragmentami nie były w stanie sforsować defensywy zespołu z Wielkopolski. Wyjątkiem była jedynie Zuzanna Kurlej, która zdobyła aż 11 bramek.

W sobotę KMKS Kraśnik zaliczył swój najlepszy występ. Konfrontacja z gospodarzami, zespołem PreZero APR Radom, była w wielu chwilach wyrównana. Wprawdzie po pierwszej połowie przyjezdne przegrywały 8:15, to po zmianie stron potrafiły się zbliżyć nawet na dystans 3 bramek.

Ostatecznie kraśniczanki przegrały 20:26. W tym spotkaniu ponownie kapitał nie zagrała Zuzanna Kurlej, która tym razem na swoim koncie zapisała 10 bramek.

Ostatni występ kraśniczerek w Radomiu przypadł na niedzielny mecz z UKS Szczypiorniak Gdańsk. Ekipa Agaty Kurlej wyrównaną walkę prowadziła tylko przez kwadrans. Później ekipa z północy Polski przyspieszyła grę i zbudowała wyraźną przewagę. Ostatecznie, Szczypiorniak wygrał aż 37:24. W KMKS ponownie wyróżniła się Zuzanna Kurlej, która tym razem zdobyła 10 bramek.

Kraśniczanki w końcowej tabeli zajęły ostatnie miejsce. Do ćwierćfinału awansowały zespoły z Gniezna i Radomia. (KK)

Pobili rekord frekwencji

PLYWANIE UKS GIM 92 Ursynów okazał się najlepszy w klasyfikacji medalowej zawodów Otylia Swim Cup, które w weekend rozgrywane były na Aqua Lublin

To były rekordowe zawody, bo tym razem wystąpiło w nich ponad tysiąc zawodników z Polski, ale i Ukrainy. Najlepiej spisali się pływacy UKS GIM 92, którzy zabrali do domu aż 47 medali, w tym 20 złotych. Drugi w klasyfikacji był ukraiński klub Kvvs Aquapark Plyazh z dorobkiem 24 krążków, a trzeci kolejny zza wschodniej granicy – Ukraine II (18 medali).

Jeżeli chodzi o nasze ekipy, to najwyżej sklasyfikowany, na piątym miejscu został UKS SP 5 Swim Lublin. 11 lokatę zajął za to UKS SP 23 Lublin, a dwa „oczka” niżej byli jeszcze zawodnicy UKS Olimpijczyk 23. Tuż za pierwszą 20 uplasowało się



Tegoroczne zawody Otylia Swim Cup w Lublinie przyciągnęły ponad tysiąc zawodników

FOT. PAWEŁ SKRABA/MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

MTP Lublinianka, 23 była Sparta Biłgoraj, 29 Fala Kraśnik, a Skrapa Lublin 36.

– Bardzo cieszymy się, iż mieliśmy możliwość zrealizować tę pierwszą tego-

roczną edycję Otylia Swim Cup na obiekcie Aqua Lublin we współpracy z miastem Lublin oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki. Przez dwa dni byliśmy świadkami bardzo ciekawej rywalizacji, podczas której padało wiele rekordów życiowych. Świadczy to przede wszystkim o tym, że te zawody były, są i będą ważną częścią kalendarza pływackiego – mówi Otylia Jędrzejczak.

Poziom po raz kolejny był wysoki, a dodatkowo podnieśli go pływacy z wschodniej granicy. Sporo z nich wygrało zresztą klasyfikacje indywidualne w poszczególnych kategoriach wiekowych. W rywalizacji dziewcząt pierwsze miejsca

wywalczyły: Yana Kryzhnivska (9 lat i młodsze, Kvvs Aquapark Plyazh), Lena Łachowska (10 lat, UKS SP23 Lublin), Ewa Leciejewska (11 lat, UKS FALA Nieporęt), Gabriela Bortlisz (12 lat, MKP Warszawianka), Antonina Szabała (13 lat, UKS SP5 Swim Lublin) oraz Martyna Burzak (14-15 lat, MKP Gdańsk).

Wśród chłopców najlepsimi byli: Andriy Svyshch (9 lat i młodszy, Kvvs Aquapark Plyazh), Markiian Pavlyshyn (10 lat, Kvvs Aquapark Plyazh), Kyrylo Malesyk (11 lat, Sdushor Lutsk), Igor Tarasek (12 lat, UKS SMS Galicja Kraków), Mateusz Stawicki (13 lat, UKS GIM 92 Ursynów) i Oleksandr Chechel (14-15 lat, Ukraine II).

– Jestem bardzo dumna z tego, że wielu zawodników, którzy startowali właśnie na Otylia Swim Cup, dostają się do kadr narodowych i reprezentują nasz polski świat pływacki na juniorskich oraz seniorskich imprezach międzynarodowych. Ważne jest też, że zawodnicy reprezentujący Ukrainę, pomimo ciężkich czasów, dalej nie rezygnują z pływania. Od wielu lat spotykamy się z nimi na naszych zawodach i zawsze są u nas bardzo mile widziani. W tym roku bardzo wielu zawodników z Ukrainy stało na podium, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Pokazuje to przede wszystkim ich odwagę – dodała Jędrzejczak.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1315

król Robert I Bruce dokonał w Ayr otwarcia obrad pierwszego szkockiego parlamentu

1792

po raz pierwszy została wykonana „Marsylianka”

1940

urodził się Giorgio Moroder, włoski kompozytor muzyki filmowej i producent muzyczny

1950

rozpoczęto budowę Huty im. Lenina w Nowej Hucie

1954

premiera filmu „Siedmiu samurajów” w reżyserii Akiry Kurosawy

1959

urodził się Stanisław Sojka, polski wokalista jazzowy i popowy, pianista, gitarzysta, skrzypek, kompozytor, aranżer

1962

wystrzelono pierwszego międzynarodowego (amerykańsko-brytyjskiego) sztucznego satelitę Ariel 1

1984

Prezydent USA Ronald Reagan rozpoczął 6-dniową wizytę w ChRL

1996

premiera filmu „Szabla od komendanta” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego

2003

odkryto Jaskinię Głęboką w Beskidzie Śląskim

10

razy piłkarze Atlético Madryt zdobyli mistrzostwo kraju. Hiszpański klub został założony 26 kwietnia 1093 roku

NA SCENIE W środę, 27 kwietnia o godzinie 19 w Akademickim Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka w Lublinie wystąpi Kabaret Chyba.

Pochodzący z Wrocławia artyści to kabaret młodego pokolenia z ogromnym doświadczeniem scenicznym i telewizyjnym. Ich program to festiwal różnorodności. Błyskotliwe teksty i popularne skecze, niebanalne pomysły, energia i mnóstwo improwizacji. Przed Kabaretem kolejne zadanie: rejestracja pierwszego DVD.

Jeżeli chcesz wziąć udział w tym wydarzeniu zadzwoń do nas dziś pod numer **81 46 26 800** (o godzinie 12) i zdobądź jeden z dwóch biletów. Kto pierwszy ten lepszy.



Ulubiona rola ciągle przede mną

NA SCENIE Aktorce ciężko uwierzyć w to, że za nią już 50 lat pracy scenicznej. Doskonale pamięta swój debiut i ma wrażenie, jakby to było całkiem niedawno. A swój jubileusz świętuje monodramem „Nieostrość widzenia”, który zawiera jej osobistą refleksję na temat życiowych wyborów i ceny aktorstwa.

Od ponad 20 lat Ewa Ziętek jest związana z Teatrem Kwadrat. Wcześniej pracowała w Teatrze Narodowym, gdzie zagrała między innymi u Adama Hanuszkiewicza, a także w Teatrze Rozmaitości i w Teatrze Dramatycznym. Jednym z odkrywców jej aktorskiego talentu był Andrzej Wajda, który powierzył jej rolę Panny Młodej w słynnej ekranizacji „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Miała wtedy zaledwie 18 lat. W 2021 roku minęło dokładnie pół wieku od tego pierwszego ważnego wydarzenia w życiu zawodowym aktorki.

– Jest mi tak jakoś dziwnie, bo człowiek ciągle czuje się młody, tylko trochę się starzeje. Nie mogę tylko zrozumieć, co jest faktem, ale muszę to przyjąć i się cieszyć. I oczywiście cieszę się,



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

że jestem tutaj i dobrze, że coś takiego się realizuje – mówi agencji Newseria Lifestyle Ewa Ziętek.

Aktorka ma na swoim koncie wiele ról teatralnych, filmowych i serialowych. Widzowie znają ją między innymi jako Danusię z „Co mi

zrobisz, jak mnie złapiesz”, Zosię z serialu „Alternatywy 4”, Martę Gabriel ze „Złotopolskich” czy też Walerię z „Barw szczęścia”. Aktorka zaznacza, że nie ma jednej ulubionej postaci, do której ma szczególny sentyment. Każda rola przynosi bowiem

inne emocje i z każdą czuje się w jakiś sposób związana, bo była przecież kolejnym szczeblem w jej karierze.

– Czasami coś mi się podoba, a to się mało sprawdza. Każda następna rola jest kolejnym wyzwaniem i ta ulubiona ciągle jeszcze

jest przede mną – mówi Ewa Ziętek.

Z okazji jubileuszu pracy artystycznej widzowie Teatru Kwadrat mogą zobaczyć aktorkę w monodramie „Nieostrość widzenia” w reżyserii Wawrzyńca Kostrzewskiego według tekstu Remigiusza Grzeli. Intymna historia Zofii Książek-Bregułowej, polskiej aktorki, poetki, łączniczki AK, spleta się na scenie z zabarwioną humorem retrospekcją Ewy Ziętek na temat jej własnego życia i dokonań zawodowych.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że coś takiego się wydarzyło, że tak się poskładało, że mogę tu być i pracować z Wawrzyńcem Kostrzewskim i że Remigiusz Grzela napisał taki piękny tekst – dodaje Ewa Ziętek. – Zresztą do niego przyszedłem z tą prośbą i z takim pomysłem.

NEWSERIA LIFESTYLE

W nowej wersji

GRAMY Pierwsza przygoda Kangurka Kao zaczęła się w 2000 roku na konsoli Dreamcast firmy SEGA. Ponad dwie dekady później dzięki pracy studia Tate Multimedia, platformówka wraca do gry: gra Kangurek Kao ukaże się 27 maja na PC, PlayStation 5 i 4, Xbox series XS i One oraz Nintendo Switch.

Kao wyruszy na poszukiwanie zaginionej siostry, przy okazji odkrywając losy ojca, który przepadł bez wieści dawno temu. Po drodze znajdzie magiczne rękawice bokserskie.

„Byliśmy zdumieni reakcją graczy, odkąd ogłosiliśmy, że Kangurek Kao powraca na



początku tego roku” – mówi Kaja Borówko, szefowa studia. – „W tej nowej odsłonie postanowiliśmy zadbać o to, aby nowy Kangurek Kao zarówno uhonorował swoje poprzednie przygody, jak i

zaoferował świeżą, nowoczesną rozgrywkę dla nowych i starych fanów. To całkowity reboot Kangurka Kao i nie możemy się doczekać, aby zobaczyć reakcję graczy w dniu premiery!”.



W grze mamy znaleźć zróżnicowane i pełne sekretów światy, zabawną rozgrywkę i sporo przedmiotów do zebrania.

Poza standardowymi wydaniem ukaże się rów-

nież limitowana Super-skoczna Edycja. Tu w kolorowym pudle będzie gra, plecakoworek, olekcjoner-skie naklejki i magnes na lodówkę.

(RAD)